Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 198 (2652) Warszawa, Wtorek 21 Lipca 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

Redakcja i Admin. Warecka 7

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

W dzisiejszym numerze:

Uchwalenie reformy rolnej.

Obstrukcja komunistów i N. P. Ch. Przerwanie posiedzenia. Wynoszenie posłów przez straż marszałkowską. Sejm uchwala votum ufności Marszałkowi.

Trzecie czytanie ustawy o reformie rolnej zostało więc ukończone. Około g. 1-ej przegłosowano pozostałą od soboty część poprawek przy akompanjamencie hałasu komunistów i „Niezależnej" (od kogo niezależnej?) Partji Chłopskiej. Podczas przerwy straż marszałkowska wyniosła z sali kilku wydalonych przedstawicieli „idei sowieckiej", przekonanych, że grają rolę bohaterską, w istocie — zabawnych; „walka rewolucyjna" w stylu operetkowym...

Z pośród zaakceptowanych dziś przez Sejm poprawek wymienić należy: ustalenie w art. 50, że „parcelowane obszary winny być zużytkowane *przedewszystkiem* na uzupełnienie karłowatych gospodarstw pobliskich wsi", wprowadzenie tej samej zasady do art. 52, wymieniającego różne kategorje tych, którzy przy wykonywaniu ustawy „w pierwszym rzędzie uwzględnieni być winni"; obie poprawki usuwają jeden z głównych zarzutów, wysuwanych przeciw ustawie przez mniejszości narodowe; Sejm przyjął dalej dwie poprawki t. t. Malinowskiego i Kwapińskiego, obie polepszające znacznie położenie robotników rolnych (przy art. art. 43 i 71).

Całość ustawy poddamy niebawem szczegółowemu rozbiorowi. Dziś podkreślimy tylko raz jeszcze, że z naszego stanowiska widzimy w niej dużo wad i braków; mogliśmy jednak głosować za nią, ponieważ, jak pisaliśmy, *nie uniemożliwia* ona dalszego rozwoju w kierunku socjalistycznego programu i stanowi zarazem poważny krok naprzód w porównaniu z obecną sytuacją wsi. Tak tedy po krótkiej przerwie Izba przystąpiła do sprawy słynnej poprawki 171, która wywołała burzę sobotnią. Marszałek stwierdził sprzeczność, którą wykazywaliśmy w niedzielnym numerze „Robotnika". P. Stroński gorąco protestował, p. Kiernik popierał konieczność reasumcji. Cichy i smętny p. Dubanowicz cichym i smętnym głosem zgłosił votum nieufności dla Marszałka, a Sejm znaczną większością reasumcję przyjął.

Przystąpiono do głosowania imiennego nad całością ustawy pomimo protestu znowuż p. Strońskiego, jako że jego zdaniem ustawa pozostaje w sprzeczności z... Konstytucją.

Za ustawą padło głosów *200*, przeciw *90*, białe kartki oddało 12 posłów.

I tu przywódcy „Wyzwolenia" uważali za niezbędne zakończyć godnie swą zygzakowatą „taktykę" w sprawie rolnej: postanowili głosować *przeciw ustawie* z wielkim atoli strachem, czy aby nie upadnie. Miało to być mądrze pomyślanym manewrem w myśl przysłowia rosyjskiego „i niewinność zachować, i kapitał otrzymać"; aliści manewry takie, zawsze zresztą niemęskie i nieodważne, tracą wszelki już sens zgoła, gdy wszyscy o nich wiedzą; a tak właśnie było w tym wypadku. To też „opozycyjny" gest rzekomo „nieprzejednanych" nie wzruszył nikogo, dając tylko argument p. Wojewódzkiemu dla jego ulubionych twierdzeń, że „Wyzwolenie" „zdradza", „oszukuje", „kręci" i t. p. Otrzymaliśmy zatem po dwóch tygodniach odpowiedź na stawiane „Wyzwoleniu" proste pytanie: chcecie, czy nie chcecie ustawy o reformie rolnej? Odpowiedź brzmi: chcemy bardzo, ale zróbcie ją wy za nas. Bardzo sprytnie, nieprawdaż? ale bez stosa pacierzowego daleko i w polityce nie zajedzie.

Szereg posłów włościańskich „Wyzwolenia" nie usłuchało decyzji i głosowało jednak *za* ustawą. Są to ob. ob. Tatarczuk, Nowak, Langer, Helman, Zalewski. Inni, jak Putek, Anusz — wstrzymali się. Lista natomiast tych, co byli przeciw reformie, wygląda tak ciekawie, że warto ją w dużej części przytoczyć. Widzimy na niej: wielkich obszarników, najbardziej reakcyjne elementy ze Związku Ludowo - Narodowego (p.p. Szebeko, Świecki, Lippman, Kalenkiewicz), grupę p. Dubanowicza i Strońskiego, nacjonalistów klerykalnych ukraińskich, jak p.p. Chrucki i Podhirski, junkrów pruskich, Okonia, komunistów i w pośród tak urozmaiconego towarzystwa naszych milusińskich ultra-„radykałów" (Niedzielski, Fijałkowski, Bagiński, Rudziński, Waleron, Polakiewicz i in.), którzy, pobijając rekord wszechstronności, chcą jednocześnie: reformy rolnej, obalenia ustawy o reformie rolnej, przyjęcia (cudzemi głosami) ustawy o reformie rolnej, zgody z mniejszościami, kolonizacji kresów, protokułu genewskiego, „uśmierzenia buty Gdańska" i t. d. i t. p.

Żart na stronę. Stwierdzić należy, że niewyraźna i dwulicowa polityka przywódców dzisiejszego „Wyzwolenia" doprowadziła do rozbicia klubu przy głosowaniu nad najważniejszą dla stronnictwa ludowego kwestją. Ten fakt sam przez się, niezależnie od komentarzy, powinien skłonić żywioły naprawdę radykalne i demokratyczne stronnictwa do energicznej akcji, by ratować ruch, jako taki. P. P. S. bynajmniej nie należy do wrogów „Wyzwolenia"; wierzymy w przyszłość demokracji ludowcowej. Ale demokracja — to podniesiona przyłbica, to scałkowana ideologja, to męska, szczera taktyka. Ostra, bardzo ostra krytyka dzisiejszego oblicza „wyzwoleniowego" jest konieczna, by, mówiąc stylem Savitri, „głąb" demokracji przyjęła tych, co na nią wrócą, „przepłynąwszy ponad mielizną" chaosu, łamańców, sprzeczności.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 10 m. 25.

Przystąpiono do dalszego głosowania nad ustawą o wykonaniu reformy rolnej. Zaczęto od poprawki 180.

Przyjęto poprawkę p. Staniszkisa do art. 27, aby przepisy szacunkowe uwzględniały także stan kultury już istniejący.

Do art. 29 przyjęto poprawkę Wyzwolenia.

Do art. 31 o rencie ziemskiej przyjęto poprawkę Rządu, nadającą inne brzmienie ustępowi 1. Również na wniosek Rządu przyjęto do tego artykułu nowy ustęp tej treści: „O ile wynagrodzenie uiszczone będzie w połowie w gotówce, a w połowie w listach państwowej renty ziemskiej, to podany w p. a części 2 niniejszego artykułu 75% obliczane będą osobno od każdej z tych części wynagrodzenia".

Do art. 32 przyjęto drobną poprawkę Zw. L. Nar.

Następne poprawki odrzucono. **Kiedy odrzucono poprawkę nr. 203, która się domagała skreślenia art. 36, to jest ostatniego artykułu z działu, traktującego o odszkodowaniu, odezwał się głos na lewicy: „precz z odszkodowaniem" i rozpoczęło się stukanie w pulpity, granie na trąbce, gwizdanie.**

Marszałek: Zwracam uwagę, że Panowie jako mniejszość mają wszelkie powody dbać o to, aby regulamin obowiązywał.

Wśród nieustającej obstrukcji Marszałek przywołał do porządku trzykrotnie p. Wojewódzkiego, ostatni raz z zapisaniem do protokółu, a następnie wydalił go z jednego, a potem z 3 posiedzeń.

W art. 38 przyjęto poprawkę p. Marciniaka.

W trakcie dalszego głosowania, wśród niemilknącej wrzawy, Marszałek wydala na trzy posiedzenia pp. Bona, Wołoszyna, Raka-Michajłowskiego i Szakuna.

Przy art. 43 przyjęto poprawkę tow. **Marjana Malinowskiego,** nadającą punktowi pierwszemu następujące brzmienie: **„Wynikające z jednorocznych umów normalne zobowiązania wobec pracowników folwarcznych, pracujących w przymusowo wykupionym majątku ziemskim, przechodzą na okręgowy urząd ziemski. Umowy te mogą być przez okręgowy urząd ziemski w terminie, przewidzianym dla rozwiązania umów z pracownikami folwarcznymi rozwiązane z zachowaniem przepisów".**

Do punktu 2 tego artykułu przyjęto poprawkę Zw. Lud.-Nar., przywracającą brzmienie tego punktu, przyjęte w komisji.

Przy art. 44 przyjęto poprawkę Wyzwolenia i P. P. S. (221) o skreślenie słów „oraz w miarę potrzeby dla zasłużonych żołnierzy armji polskiej i polskich formacji ochotniczych".

Przy art. 48 przyjęto poprawkę p. Bitnera, aby w zdaniu „Grunty, położone poza granicami administracyjnemi... miast i ośrodków przemysłowo - fabrycznych mają być przedewszystkiem użyte na cele rozszerzenia się tych miast..."—skreślić słowo „przedewszystkiem". Do punktu drugiego tegoż artykułu przyjęto poprawkę także p. Bitnera o skreślenie wyrazu „mieszkaniowych" w zdaniu „Grunty, nie leżące w sferze interesów mieszkaniowych miast... mogą być przeznaczone na tworzenie gospodarstw i kolonji".

Przy art. 49 przyjęto poprawkę **p. Osieckiego, zmniejszającą rozmiar nowotworzonych i powiększanych gospodarstw z 25 ha do 20 ha, w województwach zaś pomorskiem, białostockiem, no-**

W 20-tą rocznicę bohaterskiego zgonu



STEFAN OKRZEJA

21-GO LIPCA 1905 R. STRACONY ZOSTAŁ NA STOKACH CYTADELI. UMIERAŁ Z OKRZYKIEM: „NIECH ŻYJE SOCJALIZM! PRECZ Z CARATEM!"

wogrodzkiem, poleskiem, wołyńskiem i okręgu administracyjnym wileńskim oraz powiatach górskich — z 45 ha do 30 ha.

W art. 50 przyjęto poprawkę Wyzwolenia, aby parcelowane obszary były przedewszystkiem zużytkowane na uzupełnienie karłowatych gospodarstw. Poprawka polegała na dodaniu słowa „przedewszystkiem“.

Dalej przyjęto następujące poprawki:

Do art. 51 dodano na wniosek Piasta ustęp „od nabycia gruntów z parcelacji wykluczeni będą karani za przestępstwo przeciw Państwu Polskiemu, o ile orzeczono sądownie karę pozbawienia wolności nie mniejszą niż dwa lata, oraz karani sądownie za dezercję z wojska polskiego„.

Do tegoż artykułu dodano na wniosek Kl. Ukr. **„Nowonabywcami gruntów wydzielonych z dóbr martwej ręki, mogą być wyłącznie wyznawcy tegoż kościoła“.**

Marszałek wydalił na trzy posiedzenia p. Fiderkiewicza (Niez. P. Chł.), i p. Paszczuka — (Fr. Kom.).

Do art. 52, który ustala kolejność przy wszelkiej parcelacji, dodano poprawkę posła tow. **Moraczewskiego i Sanojcy, aby w wymienionych kategorjach przedewszystkiem uwzględniano ludność sąsiednich wsi.**

Do art. art.: 56, 58, 62 i 66 przyjęto szereg poprawek drobnych lub o znaczeniu lokalnem.

Marszałek wydalił z trzech posiedzeń posła Miotłę.

Do art. 71 przyjęto poprawkę tow. Kwapińskiego, że spłata pożyczek udzielonych jako kredyt ulgowy nabywcom parcel trwać będzie nie 10 lat lecz 15.

Do art. 81 o pracownikach folwarcznych, którzy utracili pracę wskutek parcelacji, przyjęto poprawkę, żeby się to tyczyło tych wszystkich, którzy utracili pracę po 1 stycznia 1923 r.

Do art. 83 przyjęto poprawkę N. P. R., aby wolne były od stempla wszelkie dokumenty w sprawie kredytu państwowego, a nietylko kredytu ulgowego.

Marszałek wydalił na 3 posiedzenia pos. Taraszkiewicza.

Po przegłosowaniu wszystkich poprawek Marszałek przerwał posiedzenie na 20 minut celem zorjentowania się w przyjętych poprawkach. Przez cały czas głosowania obstrukcja trwała z niezmniejszoną siłą, przyczem obstrukcjoniści, gdy ręce im omdlewały od bicia w pulpity, dzwonienia i trąbienia na trąbce samochodowej, intonowali „Gdy naród do boju“.

Wynik imiennego głosowania nad całą ustawą o reformie rolnej.

Za ustawą głosowali: Jedynak (Piast), Brodacki (Piast), Bielak (Piast), Łaszkiewicz (Zw. Chł.), Cieślik (Piast), Cieluch (Piast), Pluta (Zw. Chł.(, Rusinek (Piast), Potoczek (Piast), Saraniecki (Piast), Malik (Piast), Matłosz (Zw. L. N.), Hulak (Piast), Kościałkowski (Kl. Pracy), Jasiński (Kat. L.), Ostrowski Władysław (Piast), Waszkiewicz (N. P. R.), Byrka (Piast), Gawlikowski (Piast), Ciszak (N. P. R.), Matakiewicz (Kat. L.), Ks. Czuj (Kat. L.), Czerniawski (Ch. D.), Feldman (K. Żyd.), Stęślicka (Ch. D.), Popowski (Zw. L. N.), ks. Nowakowski (Zw. L. N.), Piechocki (Ch. D.), Dębski (Piast), Tatarczuk (Wyzw.), Kucharski (Z. L. N.), Błażejewicz (Ch. D.), Chełmoński (Z. L. N.), Targowski (Zw. Chł.), Krawczyszyn (Chliborob.), Wiszniewski (Piast), Pieniążek (Piast), Nowak (Piast), Chwaliński (Piast), Widota (Piast), Dubiel (Piast), Janeczek (Piast), Erdman (Piast), Wincenty Witos (Piast), Kiernik (Piast), Gruszka (Piast), Bobek (Piast), Roman (Piast), Michalak (N. P. R.), Pasicki (Zw. Chł.), Brot (k. Żyd.), Szmigiel (Piast), K. Langer (Wyzw.), **Szczerkowski,** Hellman Stanisław (Wyzw.), Manterys (Z. L. N.). Chaciński (Ch. D.), Marciniak (Ch. D.), Goździk (Piast), Mierzejewski (Zw. L. N.), Kozłowski (Z. L. N.), Rosmarin (k. Żyd.), Sommerstein (k. Żyd.), Zalewski (Wyzw.), **Czapiński,** Popiel (N. P. R.), Zientek (Piast), Szydłowski (Piast), Nawrocki Jan (Piast), Furmaniuk (Piast), Bednarczyk (Piast), Spittal (Piast), Madejczyk (Piast), Mianowski (Ch. D.), Marjan Dąbrowski (Piast), **Jaworowski, Pragier, Ziemięcki, Zygm. Marek, Zaremba, Badzian, Pławski, Dobrowolski, Śledziński, Reger,** Niedbalski (Piast), Wichliński (Ch. D.), Żebrowski (Z. L. N.), Łabęda (Ch. D.), Wojtacha (Piast), Jankowski (Z. L. N.), Dobija (Z. L. N.), Tomczak (Z. L. N.), Sobolak (Z. L. N.), Melcerowa (k. Żyd.), Osiecki (Piast), Głąbiński (Z. L. N.), Wiktor Ostrowski (Z. L. N.), Manaczyński (Z. L. N.), Kubis (Piast), Rowicki (Z. L. N.), Arcichowski (Zw. L. N.), Dobrzański (Z. L. N.), Bieńkowski (Z. L. N.), Borczewski (Z. L. N.), Chętnik (Z. L. N.), Marweg (Z. L. N.), Trepka (Z. L. N.), Mieczkowski (Z. L. N.), Kaczmarek (Z. L. N.), Matus (Z. L. N.), Kotkowski (Z. L. N.), Rymar (Z. L. N.), Chądzyński Karol (Z. L. N.), Kornecki (Z. L. N.), Sacha (Z. L. N.), ks. Kubik (Ch. N.), Zagajewski (Z. L. N.), Sołtysiak (Z. L. N.), Falkowski (Z. L. N.), Petrycki (Z. L. N.), Staniszkis (Z. L. N.), **Pużak, Dzięgielewski,** Lubliński-Stuczyński (k. Żyd.), **Adamek,** Sosiński (Ch. D.), Urbański (Ch. D.), **Kuryłowicz** Maślanka (Piast), Toczek (Piast), Dachowski (kat. L.), T. Wartalski (Z.L.N.), Gdyk (Ch. D.), Puchałka (Ch. D.), Szymborski (Z. L. N.), Kawecki (Z. L. N.), Nowicki (Ch. D.), Prószyński (Z. L. N.), Makulski (Piast), Sadzewicz (Z. L. N.), Kot (N.P. R.), Holeksa (Ch. D.), Bajsarowicz (Piast), Frąckowiak (Ch. D.), Kowalczuk (Piast), ks. Nawrocki (Piast), Andrzej Witos (Piast), Sobek (Piast), ks. Gąsiorowski (Ch. D.), **Liberman, Barlicki, Zygmunt Piotrowski, Biniszkiewicz, Niski, Gardecki, Praussowa, Stańczyk, Cupiał,** Sikora (Piast), Mincberg (k. Żyd.), Sawicki (ZLN.), Jachymiak (ZL N.), Łaskuda (Piast), Majewski (Z. L. N.), Adam Piotrowski (Ch. D.), Brzostowski (Z. L. N.), Chwalibóg (Z. L. N.), Załuska (Z. L. N.), **Jasiukowicz** (Z. L. N.), Wierczak (Z. L. N.), Zajączkowski (Z. L. N.), Łebacz (Z. L. N.), Zwierzyński (Z. L. N.), Ładzina (Z. L. N.), Wierzbicki (Z. L. N.), Balicka (Z. L. N.), Ilski (Z. L. N.), Kowalewski (Z. L. N.), Smiarowski (kl. Pracy), M. Helman (k. Żyd.), Chomiński (kl. Pracy), Weinzieher (k. żyd.), **Wolicki, Żuławski, Kwapiński, Daszyński, Pudlarz,** Stan. Kozicki (Z. L. N.), **Arciszewski, Uziembło, Artur Hausner, Moraczewski,** Hartglas (k. Żyd.), **Niedziałkowski, Bobrowski, Pączek, Marjan Malinowski,** Romocki (Ch. D.), Bielicki (Z. L. N.), Razem głosów **200.**

Głosowali przeciw ustawie pp.: Gerlicz (Z. L. N.), Chomiak (Ukr.), Duro (Wyzw.), Nazaruk (Ukr.), Chrucki (Ukr.), Wł. Piotrowski (Wyzw.), Fijałkowski (Wyzw.), Niedzielski (Wyzw.), Poniatowski (Wyzw.), Jemielewski (Wyzw.), Polakiewicz (Wyzw.), Kozubski (Ukr.), Miedziński (Wyzwolenie), Ledwoch (Wyzw.), Mania (Ch. N.), Spickerman (Niem.), ks. Krayczayrski (Niem.), Somscher (Niem.), Hałko (Wyzw.), Dunin (Ch. N.), Makówka (Ukr.), Czuczmaj (Ukr.), ks. Wyrębowski (Ch. N.), Kosmowska (Wyzw.), Hołowacz (N. P. Ch.), Waleron (Wyz.), Bratuń (Ukr.), Podhorski (Ukr.), Szapiel (N. P. Ch.), Rogula (Białorus.), Mączyński (Ch. N.), Michalski (Ch. N.), Dubanowicz (Ch. N.), Żółtowski (Ch. N.), Wojtkowiak (Ch. N), Lubarski (Ukr.), Adamowicz (Wyzwol.), Dziduch, (Rad. Chł.), Maks. Malinowski (Wyzw.), Mrozowski (Ch. N.), Kronig (Niem.), Wlodasch (Niem.), Rosumek (Niem.), Moritz (Niem.), Karau (Niem.), Kordowski (Wyzw.), Stolarski (Wyzw), Pankratz (Niem.), Bagiński (Wyzw.), Rudziński (Wyzw.), Hryckiewicz (Ch. N.), Czetwertyński (ZLN.), Kudelski (Wyzw.), Ozimina Ch. N.), Łuszczewski (Ch. N.), ks. Londziń (ChN.), Ossowski (Ch. N.), Jaroszyński (Ch.N.), Swiecki (Z.L.N.), Markowicz (Z. L. N.), Machniuk (kom.), Cieplak (Zw. Chł.), Pawluk (Ukr.), ks. Klinke (Niem.), Jeremicz (Białor.), Serg. Kozicki (Ukr), P. Wasyńczuk (Ukr.), Dmitrijuk (Ukr.), Utta (Niem.), ks. Ilkow (Chlibor.), Stroński (Ch. N.), Wyrzykowski (Wyzwolenie), Szebeko (Z. L. N.), Melnyk (Ukr.), St. Dąbrowski (Ch. N.), Kalenkiewicz (Z. L. N), Lippoman (Z. L. N.), Sredniawa (Wyzw.), ks. Okoń (Rad. Chł.), Sanojca (Wyzw.), Franz (Niem.), Baranowski (Wyzw.), Kapeliński (Wyzw.), Dubrownik (Wyzw.), Daczko, Naumann (Niem.), ks. Stankiewicz (Białor.), Seib (Wyzw.), Smoła (Wyzw.), Serebrannikow. Razem głosów **90.**

Wstrzymali się od głosowania posłowie: Pawłowski (Zw. Chł.), Wojtowicz (Wyzw.), Wiewiórski (Zw. Chł.), Krempa (Zw. Chł.), Berek(Z. Chł.), Bryl (Zw. Chł.), Wrona (Wyzw.), Mazecki (Wyzw.), Anusz (Wyzw.), Pluciński (Z. L. N.), Śliwiński (Zw. Chł.), Socha Zw. Chł.).

REASUMCJA POPRAWKI Z. L. N.

Marszałek: Powiedziałem już, że zwrócono mi uwagę na sprzeczność poprawki 171 zarówno z poprzednio przyjętą poprawką p. Bittnera, jak i z pierwszą częścią samego art. 26, do którego ta poprawka została przyjęta. W myśl regulaminu marszałek przed głosowaniem nad całą ustawą w trzeciem czytaniu stwierdza, czy niema sprzeczności w uchwalonych postanowieniach. Oczywiście z tego wynika, że w razie sprzeczności musi ona być usunięta przez zrektyfikowanie tekstu. Jeżeli sprzeczność jest oczywista, może nastąpić sprostowanie w drodze niejako kancelaryjnej. Jeżeli rzecz nie jest tak oczywista, to w tak ważnej sprawie, jak ta, która nas teraz zajmuje, musiałbym zapytać Sejm o zdanie. Naradzałem się z prawnikami z Sejmu i z poza Sejmu, także z przedstawicielem Rządu. Prawnicy ci oświadczyli, że jeden z tych przepisów, albo przepis art. 26, albo przepis poprawki 171 musiałby pozostać martwy. Okazuje się z tego, że zachodzi sprzeczność. Jeżeliby w łonie Sejmu zachodziła najmniejsza wątpliwość, czy to stanowisko prawne jest słuszne, nie mógłbym tego brać na swoją odpowiedzialność i musiałbym decyzję pozostawić Sejmowi.

Pos. **Stroński:** Poprawka 171 pozwala wierzycielom dochodzić swych pretensji z tytułu szacunku na drodze sądowej. Jeżeli ktoś twierdzi, że art 26 jest sprzeczny z tem postanowieniem, to tem samem stwierdza sprzeczność tego artykułu z Konstytucją, która mówi wyraźnie, że żadna ustawa nie może zamykać obywatelowi dochodzenia krzywd na drodze sądowej. Regulamin stwierdzenie sprzeczności oddaje w ręce Marszałkowi samemu i nie trzeba na to uchwały sejmowej.

Pos. **Kiernik** (Piast) w długim wywodzie prawniczym zbija twierdzenia pos. Strońskiego.

Pos. **Dubanowicz** (Ch. N.): **Tak się zaczyna deptanie prawa w Polsce!**

Marszałek: Ponieważ zachodzi niezgodność w łonie Sejmu, a w tak ważnej sprawie nie mogę brać na siebie odpowiedzialności, zarządzam głosowanie dla stwierdzenia przedewszystkiem, czy zachodzi sprzeczność, a następnie, czy należy ją sprostować.

Pos. **Dubanowicz: W imieniu klubu wobec nieformalnego prowadzenia sprawy od początku i stronniczego rozstrzygnięcia tej kwestji, stawiam wniosek o votum nieufności dla marszałka Rataja.**

Marszałek: Ponieważ głosowanie nad takim wnioskiem nie może się odbyć na tem samem posiedzeniu, a nie chcę panów zatrzymywać do jutra przeto po ukończeniu głosowania **zamknę to posiedzenie i zarządzę nowe posiedzenie** po dwugodzinnej przerwie, na którem to posiedzeniu postawię na porządek dzienny wniosek p. Dubanowicza.

W głosowaniu 164 głosami przeciw 103 stwierdzono sprzeczność i potrzebę sprostowania. Tem samem poprawka 171 zostaje skreślona.

Pos. **Chomiński,** wobec ważności ustawy wnosi, aby głosowanie nad całą ustawą było imienne

UCHWALENIE USTAWY O REFORMIE ROLNEJ W 3-EM CZYTANIU.

Ustawę przyjęto w głosowaniu imiennem w trzeciem czytaniu 200 głosami przeciw 90. Dwunastu posłów wstrzymało się od głosowania. (Oklaski na ławach Piasta. Stukania na ławach Niez. Partji Chłopskiej.

Uchwalono rezolucję tow. Niskiego: Sejm wzywa Rząd, aby wyasygnował Państwowemu Bankowi Rolnemu 50 miljonów zł. na kredyty krótkoterminowe i długoterminowe (gruntowe i inwestycyjne), związane z przeprowadzeniem reformy rolnej dla robotników rolnych, bezrolnych i małorolnych.

Uchwalono również drugą rezolucję tow. Niskiego aby Rząd przystąpił natychmiast do ujednostajnienia typu państwowych szkół rolniczych średnich w ten sposób, aby do nich przyjmowano także słuchaczów bez egzaminów, o ile wykażą się ukończeniem 7 klas szkoły powszechnej.

Na tem zamknięto posiedzenie przedpołudniowe.

USUWANIE OBSTRUKCJONISTÓW.

Po zamknięciu posiedzenia wszyscy posłowie z wyjątkiem wydalonych opuścili salę posiedzeń. Marszałek poleca opróżnić galerję dla publiczności. W sali sejmowej pozostaje tylko 11 posłów z N. P. Chł., Frakcji Komunistycznej i Białoruskiej Hromady. Udekorowani od rana w czerwone, wielkie piwonje, siedzieli na sali, czekając na następne posiedzenie i paląc papierosy. Wreszcie od strony Prezydjum wkroczyła straż marszałkowska i zatrzymała się przed obstruującymi posłami. Straż salutowała posłów i oznajmiła o otrzymanym rozkazie usunięcia ich z sali. „Sami nie wyjdziemy“ — brzmiała odpowiedź — wynieście nas“. Dwaj strażnicy ujęli na utworzony z rąk t. zw. koszyczek i wynieśli posła Bona. Pozostali oklaskiwali i przyśpiewywali sobie. W ciągu niespełna 3 minut wyniesiono w ten sposób wszystkich 9 posłów. Eksportacja była skończona... Eksportowani po chwili w jaknajlepsze zasiedli w bufecie.

VOTUM UFNOŚCI DLA MARSZAŁKA.

Posiedzenie otwiera **Wicemarsz., tow. Moraczewski** i oświadcza, że na pierwszym punkcie porządku jest wniosek p. Dubanowicza o votum nieufności dla Marszałka.

Pos. **Dubanowicz** (Ch. N.) wnosi o głosowanie kartkami

Wicemarsz. tow. Moraczewski, powołując się na regulamin sprzeciwia się temu żądaniu i zarządza zwykłe głosowanie przez powstanie.

Za wnioskiem p. Dubanowicza głosował jego klub i paru posłów ze Zw. L. N.

Wniosek upadł.

---

2)

KAZIMIERZ ANDRZEJ JAWORSKI.

Szczęście na ekranie.

— Nie, proszę pani, nie o to chodzi. Przyczyna jest głębsza, sam sobie jeszcze nie zdaję z niej sprawy. Dość, że od czasu, jak pani tu zamieszkała, ogarnął mnie dziwny niepokój, który poprostu nie pozwala zupełnie skupić myśli.

— No, ale cóż ja, proszę pana, jestem temu wszystkiemu winna? — W oczach panny Olgi malowała się w tej chwili komiczna rozpacz.

Andrzej roześmiał się.

— Postanowiłem panią poznać. Sądziłem, że może w ten sposób, będąc bliżej źródła niepokoju, dociekne tajemnicy i odzyskam straconą równowagę. Teraz boję się.... Tu urwał.

— No, czegóż się pan boi?

— Boję się, że trudno mi będzie wrócić do stanu normalnego. Ale pani nie gniewa się za to dość niezwykłe najście?

W tej chwili weszły dziewczynki na lekcję. Andrzej wstał i odchodząc zapytał:

— Pani pozwoli jednak od czasu do czasu się odwiedzić?

— Proszę bardzo. Będzie mi nawet przyjemnie porozmawiać z panem o literaturze. Czasem to mi się nawet nudzi. A niech pan krótko trzyma Jerzyka! — rzuciła mu ze śmiechem na pożegnanie.

4.

Okazało się, że Olga znała Andrzeja oddawna. Nie samego Andrzeja, ale jego wiersze. Tomik „Sygnał klęski“ był jej ulubioną lekturą. Umiała nawet niektóre ustępy na pamięć.

O tem, że Andrzej mieszka naprzeciwko, wiedziała jeszcze, zanim go poznała. Stróż, który pomagał jej w ustawianiu mebli na nowem mieszkaniu, chwalił się, że dostał pięć złotych za otworzenie bramy od jakiegoś pijanego gościa „tego literata z pod 114 Nr.“. I pragnęła go poznać.

Andrzej często odwiedzał Olgę od tej pamiętnej wizyty, kiedy to orędował w sprawie nie istniejącego Jerzyka. Wizyty te stały się nałogiem dla obojga. Dalszym ciągiem były wspólne spacery, koncerty, teatr i kino. Zwłaszcza kino, którego Andrzej był gorącym wielbicielem i które woleli od teatru. Srebrne płótno ekranu otwierało przed nimi morze możliwości. Śmieli się zdrowemi zębami Harolda Lloyd'a i płakali smutnemi oczyma Liliany Gish. Wraz z Priscillą Dean pędzili na dzikim mustangu przez amerykańskie prerje. Upijali się tą jedyną w swoim rodzaju poezją ruchu.

I pierwsze wyznanie miłosne, które musiało ostatecznie nastąpić, miało miejsce nie w Warszawie przy Marszałkowskiej ulicy, lecz na wyspie zatopionych okrętów. I poczuli jak słodkie kajdanki, któremi detektyw dowcipnie okręcił ręce Anny Nilson i jej partnera, żelaznemi kleszczami ścisnęły i ich dłonie. Odtąd kino nierozerwalnie skojarzyło się w ich umyśle z miłością.

5.

A miłość ta zapanowała nad nimi wszechwładnie, czyniąc ich swymi niewolnikami. Dla Andrzeja była ona niszczącym żywiołem, który spopielał wszystko, co dotychczas w jego sercu mieszkało. Więc Maryla. Zaprzysiągł był sobie zapomnieć o tej kobiecie, która bawiła się nim bezlitośnie, igrając jak motylek, aby go wbić potem na szpilkę. Mimo wszystko jednak pamięć o niej nurtowała gdzieś w głębi jego świadomości, jak źródło podziemne, nie dając dotąd nerwom jego możności bezwzględnego wypoczynku. Niby cieszył się życiem, śmiał się do błękitnej powały, z której złocisty grzebień słońca promiennemi zębami czesał jego jasne włosy, radował się pierwszym marcowym pączkom na drzewach i fiołkom sprzedawanym na ulicach przez blade dzieci. Niby brał rozkosz z malinowych warg i jędrnego ciała odwiedzających jego mansardę dziewcząt. I tworzył, gorejąc namiętną miłością ku bohaterce swego dramatu — Stelli. Ale w głębi najskrytszej pod tym kokonem zewnętrzności gnieździła się poczwarka smutku, cichego, tem beznadziejniejszego smutku, który zatruwał mu wszelką radość, nie dając nigdy prawdziwej, nieskażonej rozkoszy. Co gorsza przyłapał siebie parokrotnie, że Stella, jego ukochana Stella, ma wiele rysów podobieństwa do Maryli, że zatem cały szał atramentowy, pozornie na nią wylany, odnosił się do tamtej, która zdeptała jego uczucie. Lecz teraz, poznawszy Olgę, zrozumiał, że tamto umarło już bezpowrotnie. Nie oszukiwanie, wmawianie w siebie, zagłuszanie — ale poprostu śmierć. Ale na grobie Maryli zakwitł wspaniały, zwrotnikowy kwiat upalnej miłości do Olgi.

Dla Olgi było to pierwsze dziewczęce jeszcze uczucie. W szarem powszedniem życiu jej zaświecił jasny promień szczęścia, któremu na imię było Andrzej, i Olga zrozumiała, że odtąd jej ukochany stał się synonimem życia. Odtąd wszystko stało się proste, łatwe i piękne. Kochać Andrzeja i być przez niego kochaną. Radosna i słodka filozofja.

6.

I o dziwo! Olga nie przeszkadzała już w pracy. Z chwilą, gdy Andrzej zrozumiał odkrytą prawdę, ogarnął go jakiś niezwykły zapał, jakiś gejzer natchnienia. I nietylko dramat był ukończony, nietylko powstał szereg erotyków pod patronatem lub raczej matronatem muzy-Olgi, ale nawet powieść, która od roku już leżała odłogiem w zapomnieniu, zupełnie zdecydowanem obliczem wyzierała na światło dzienne. Za otrzymaną od wydawcy zaliczkę postanowili wyjechać nad morze. Obojgu słusznie należał się ten wypoczynek. Andrzej dotychczas znał tylko Tatry, Olga wogóle poza Warszawą świata nie widziała. Postanowili sierpień spędzić na Helu.

7.

Szumiało przed nimi morze. Andrzej znał je oddawna. Tak je sobie zawsze wyobrażał: smutne, bezbarwne, z tym jednostajnym a drażniącym popluskiem fal, bijących o brzeg. Tak widział je w dalekich, gorączkowych snach, w których odbywał podróże do nieznanych miast. I nie po raz pierwszy je dziś oglądał. O nie! Pamięta dokładnie ten obraz: szare, smutne piaski, szare, bezgraniczne morze i on, maleńki człowieczek, stojący w zamyśleniu u brzegu, zapatrzony w bezmiar wód, wsłuchany w monotonny poszum. Kiedy to było? Obraz z zamierzchłej przeszłości jego poprzednich wcieleń, obraz tego, co było rzeczywiście tu, na ziemi, w którem życiu — czy też pijana wizja chorego, męczonego widziadłami mózgu, twór poety, wewnętrzne przeżycie, jak wiele innych, jak wiele... A przecież był tu po raz pierwszy. Po raz pierwszy oglądał to morze, do którego myślami tak często wybiegał, do którego rwał się każdym kilometrem zdobywanym przez pociąg. Po raz pierwszy chłonął oczami tę niezmierną przestrzeń wód, po której błądził wzrok, zahaczając aż o widnokrąg, gdzie niebo nurzało się w morzu. A był tu już kiedyś napewno. I znał te szare, smutne wody i ten drażniący poszum fal, wyrzucających na brzeg muszelki i wodorosty.

(D. c. n.).

RÓŻNE SPRAWY.

Poprawki Senatu do noweli w sprawie monopolu spirytusowego referował pos. **Byrka** (Piast).

Pos. **Kozłowski** (Zw. L. N.): Wnoszę o odesłanie ustawy do Komisji Skarbowej.

Dyr. Dep. p. Głowacki, sprzeciwia się temu wnioskowi.

Wniosek p. Kozłowskiego odrzucono.

W głosowaniu wszystkie poprawki Senatu załatwiono w myśl wniosków komisji. Komisja nie wypowiedziała swego zdania co do poprawki Senatu, że wpływy z opłaty 80 gr. uiszczanej na udział związków komunalnych, przypadają miejskim związkom komunalnym w stosunku 40%, powiatowym związkom komunalnym zaś w stosunku 60% ogólnej sumy wpływów z tego źródła.

Za tą poprawką było 123 posłów, przeciw niej 144. Za poprawką nie było więc większości Głosowano więc nad wnioskiem o odrzucenie tej poprawki. Za odrzuceniem okazało się 161 posłów, przeciw 95, była więc kwalifikowana większość za odrzuceniem.

Po referacie p. **Ładziny** (Zw. L. N.) przyjęto w trzeciem czytaniu nowelę do ustawy o pracy młodocianych i kobiet.

Następnie przyjęto w trzeciem czytaniu ustawę skarbową o dodatkowych kredytach na r. 1925.

Pos. **Gerlicz** (Zw. L. N.) referował ustawę o zmianie rozporządzenia Prezydenta o wydzieleniu kolei państwowych w osobne przedsiębiorstwo Komisja proponuje zawieszenie tego rozporządzenia i wybranie komisji, złożonej z 7 posłów dla opracowania nowelizacji.

Na wniosek p. Kapelińskiego rozporządzenie powyższe zostało uchylone, wobec czego wniosek o wybór komisji nie uzyskał większości.

Po referacie p. **Byrki** przyjęto jedyną poprawkę Senatu do ustawy o ulgach dla kapitałów.

Następnie p. **Schiper** przedłożył sprawozdanie nadzwyczajnej komisji sejmowej do zbadania stosunków w Kasie Chorych w Białymstoku i Grodnie. Komisja przedkłada sprawozdanie drukowane, do którego wnosi pewne zmiany.

Sprawozdanie Sejm przyjął do wiadomości oraz uchwalił rezolucję, wzywającą Ministra Pracy do usunięcia niedomagań, wyszczególnionych w powyższem sprawozdaniu.

Następnie przyjęto po części, a po części odrzucono poprawki Senatu do ustawy o przenachowaniu zobowiązań Skarbu z tytułu pożyczek państwowych.

Pos. **Chrucki** (Kl. Ukr.) referował nagłość swego wniosku w sprawie tolerowania przez władze działalności band mordujących i rabujących ludność niepolską w powiatach zdołbunowskim i rówieńskim.

Nagłość odrzucono, wniosek odesłano do Komisji Administracyjnej.

Po odczytaniu interpelacji Wicemarsz. tow. *Moraczewski*, oświadczył, że następne posiedzenie odbędzie się nie wcześniej, niż 29 września, o czem posłowie zostaną jeszcze powiadomieni, poczem zamknął posiedzenie, życząc posłom należytego wypoczynku oraz, aby wrócili z wakacji z większym zapasem sił i energji. (Wesołość).

::o::

Wojna celna w świetle głosów prasy niemieckiej.

(Korespondencja własna).

Berlin, w lipcu 1925 r.

Wojna celna polsko-niemiecka, niestety, przedłuża się. Ujemne skutki tego zatargu gospodarczego stają się jawnie widoczne zarówno w Niemczech, jak i u nas. Rokowania pomiędzy naszą a niemiecką delegacją nie zostały wprawdzie zupełnie zerwane, ale długa przerwa w naradach i konferencjach świadczy, że sprawa traktatu handlowego z Niemcami znajduje się w stadjum krytycznem. Jak tedy reaguje na to opinja publiczna w Niemczech?

Zaznaczyć należy na wstępie, że prasa niemiecka, jako wyrazicielka opinji publicznej, kwestji wojny celnej polsko-niemieckiej poświęca stosunkowo dużo miejsca. W poglądach swych na zatarg gospodarczy z Polską, w opinjach i dezyderatach, organy prasy niemieckiej. rzecz zrozumiała, nie są zgodne, reprezentują bowiem różnorakie interesy rozmaitych klas społecznych, różnych warstw i grup gospodarczych.

W Niemczech, tak samo zresztą, jak i u nas, ciężar i koszta wojny celnej zostaną w ostatecznym rachunku przerzucone na bark klasy robotniczej, a tedy nic dziwnego, że organa prasy robotniczej, socjalistycznej przedewszystkiem, występują otwarcie za przerwaniem wojny celno-handlowej, nawołują rząd do przyśpieszenia toku rokowań traktatowych, do zaprzestania taktyki represji gospodarczych, do szukania dróg porozumienia i dania maximum dowodów dobrej woli. Tego rodzaju ugodowy ton, w rzeczach zatargu gospodarczego polsko - niemieckiego, nadaje przedewszystkiem berliński *„Vorwärts"* (Naprzód), centralny organ partji socjalistycznej, który patrząc na istotę wojny celnej z szerszego, ogólniejszego punktu widzenia, pragnie uregulowania stosunków ekonomicznych z Polską, obiecując sobie i słusznie, że uporządkowanie spraw ekonomicznych, z natury rzeczy, przyśpieszyć musi proces wyrównywania ostrych kantów politycznych i doprowadzi do ułożenia się stosunków polsko - niemieckich w sposób sąsiedzki. *„Vorwärts"*, kierowany przez tow. posła Stampfera, nietylko w licznych artykułach i notatkach redakcyjnych otwarcie wyraźnie domaga się jaknajszybszej ugody gospodarczej z Polską, ale otworzył łamy swoje dla głosów polskich (artykuł tow. Diamanda z dn. 7 b. m. przedrukowany został w „Robotniku"), chcąc zapoznać robotników niemieckich z polskim punktem widzenia całej sprawy, z żądaniami i ofertami polskiemi. Takie same, ugodowe w stosunku do Polski, stanowisko zajmują naogół wszystkie ważniejsze polityczne organy socjalistycznej prasy niemieckiej, które wojny celnej z Polską nie lekceważą, ujemne skutki gospodarcze tego zatargu należycie oceniają i pragną rychłego zakończenia tej ciężkiej, acz cichej i bezkrwawej walki.

Nieco inaczej, rzeczowo mniej pojednawczo nastrojone są koła niemieckich związków zawodowych. Całą sprawę wojny celnej traktują one z ciaśniejszego punktu widzenia, dbają przedewszystkiem o interes swoich związków zawodowych, o interes głównie górników niemieckich. Wiadomo, że głównym kamieniem, o który rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko - niemieckiego dotychczas się rozbijają, jest sprawa kontygentu wwozowego dla węgla z naszego Górnego Śląska. Otóż związkowcy niemieccy. będąc zasadniczo również przeciwnikami represji gospodarczych, pragną również szybkiego zakończenia wojny celnej z Polską, chcą jednak, aby rząd niemiecki udzielił Polsce rozmaitych koncesji ekonomicznych, byle tylko nie ustępował w sprawie importu węgla polskiego; ofiarowany Polsce kontygent 6 tysięcy wagonów węgla miesięcznie, podniesiony później do 10 tysięcy wagonów jest maksymalnem ustępstwem ze strony niemieckiej. Tego rodzaju stanowisko zajmują wszystkie główniejsze organy związkowe, a nawet głosy działaczów związkowych, w głównej sprawie spornej nieustępliwie nastrojone, przedostają się na łamy prasy politycznej, że wskażemy na artykuły tow. Löfflera, przewodniczącego niemieckiego związku górniczego i tow. Eggerta, sekretarza Powszechnej Unji Zawodowej (Komisji Centralnej niemieckiej) w ostatnich dniach drukowane w berlińskim *„Vorwärts'ie"*. Obaj działacze związkowi, zwłaszcza tow. Eggert, pragną uwzględnić, tak powiedzmy, agrarne postulaty polskie, chcieliby, aby rząd niemiecki znacznie dalej posunął swoje ustępstwa w sprawie dowozu polskiego bydła i nierogacizny żywej i bitej. Ale w sprawie importu węgla polskiego są oni nieustępliwi.

Do szybkiego zakończenia wojny celnej polsko - niemieckiej, do ustępstw i kompromisu nawołują również czołowe organy prasy mieszczańsko - demokratycznej niemieckiej: *„Berliner Tageblatt"*, *„Vossische Zeitung"* i *„Frankfurter Zeitung"*. Są to organy kół handlowych, a w pewnej mierze zastępują również interesy niemieckiego przemysłu przeróbczego. Handel zaś i przemysł przeróbczy niemiecki są bardzo znacznie zainteresowane w tem, aby utrzymać dotychczasowe stosunki z rynkiem polskim. W wpływowym *„Berliner Tageblatt'cie"*, którego redakcja już przed miesiącem umieściła ciekawy artykuł tow. Diamanda, polityczny redaktor tego dziennika, p. Eryk Dombrowski, parokrotnie już zabierał głos w sprawach zatargu gospodarczego polsko - niemieckiego, wskazując na potrzebę zawarcia ugody ekonomicznej w drodze wzajemnych ustępstw. Takie same stanowisko zajmują w sprawie wojny celnej oba inne czołowe organy demokratyczne, a wszystkie razem konieczność zgody gospodarczej z Polską motywują nietylko potrzebą utrzymania rynku polskiego dla niemieckiego eksportu, ale wskazują na pewne momenty polityczne, mianowicie: podkreślają, że wojna celna z Polską godzi przedewszystkiem w element niemiecki na Śląsku Górnym, że interesy ludności niemieckiej w obwodzie węglowym polskim wymagają przerwania represji celno-handlowych, ugody z Polską, którą trzeba będzie okupić pewnemi koncesjami ze strony Niemiec.

Aczkolwiek opinje organów demokratycznych są bardzo ważne, ujawniają bowiem, że w społeczeństwie niemieckiem istnieje silny prąd ku ugodowemu załatwieniu zatargu gospodarczego polsko-niemieckiego, polityczna, praktyczna ich wartość jest mniejsza, aniżeli charakterystyczny głos niemiecki, ujawniony przed paru dniami. Oto bowiem w rozpowszechnionym dzienniku berlińskim *„8-Uhr Abendblatt"*, zbliżonym do kół niemiecko-ludowych, ukazał się dn. 11 b. m. artykuł posła do parlamentu, dr. Cremera, członka frakcji niemiecko-ludowej, stronnictwa ministra spraw zagranicznych, Stresemanna, omawiający sytuację, wytworzoną przez wojnę celną polsko-niemiecką. Dr. Cremer wskazuje na to, że Niemcy tej wojny handlowej lekceważyć nie powinni, podkreśla, że wywóz niemiecki do Polski wynosi conajmniej 300 miljonów złotych marek, że zatem jest to suma dla Niemiec bardzo poważna. Udowadnia on, że wojna celna Niemiec z Polską odbija się przedewszystkiem na gospodarstwie polskiego Górnego Śląska, które w znacznej części stanowi własność niemiecką. Wreszcie, rzecz bardzo ważna, dr. Cremer twierdzi, że import węgla polskiego do Niemiec w wysokości 500 tysięcy tonn miesięcznie, na sucho, czysto rachunkowo Niemcom nie potrzebny. był dotąd ważnym czynnikiem regulowania ceny węgla na rynku niemieckim, że był słowem, jakby klapą bezpieczeństwa dla konsumentów niemieckich, chroniąc ich przed nadmiernem śrubowaniem cen rynkowych przez niemieckich wytwórców węgla. W rezultacie wyciąga on wniosek, że zarówno ważne interesy eksportu niemieckiego, jak i konsumentów węgla, a także elementu niemieckiego na polskim Górnym Śląsku wymagają porozumienia z Polską i daje wyraz trosce, jaką napawa go przedłużający się zatarg gospodarczy polsko - niemiecki.

Wystąpienie dr. Cremera zasługuje tembardziej na uwagę, że można je uważać za pogląd kół politycznie zbliżonych do ministra Stresemanna, którego opinja, rzecz oczywista, waży niemało w polsko-niemieckich rokowaniach o zawarcie traktatu handlowego.

O ile obok prasy robotniczej, organy związane z kołami handlowemi przeróbczo - przemysłowemi nawołują do nieprzeciągania struny, do szukania i znalezienia kompromisowego wyjścia, o tyle pisma utrzymywane przez ciężki kapitał i koła wielko - agrarne, zwalczają wszelkie projekty ugody z Polską, nawołują i judzą do zaostrzenia represji celnych i handlowych, potępiając rząd niemiecki, że wogóle myśli o jakimś kontyngencie wwozowym dla węgla polskiego i są przeciwni wszelkim ustępstwom, natomiast żądają, aby strona niemiecka niczego ze swych pierwotnych żądań nie opuściła.

W tem judzeniu i podburzaniu prym trzymają organy magnatów węglowych westfalsko - nadreńskich *„Rheinisch-Westfälische Zeitung"* i *„Bergwerks-Zeitung"*, które całą sprawę zatargu handlowego polsko - niemieckiego traktują tylko z punktu widzenia interesów swych właścicieli, to jest chcą zupełnego wyeliminowania węgla polskiego z rynku niemieckiego, aby pozbyć się ważnego regulatora cen. zwłaszcza we wschodnich obwodach niemieckich. Z berlińskich organów politycznych szkodliwie, podburzająco, działa w tym samym kierunku przy pomocy nakręconych argumentów i kłamstw niemiecko - narodowa *„Berliner Börsen-Zeitung"*, którą po części finansują właściciele kopalń na niemieckim Górnym Śląsku, a więc najbardziej zainteresowani w wyeliminowaniu węgla polskiego z Niemiec. Zwłaszcza dziennik ten, wyróżniający się ultra-nacjonalistyczną tendencją i nieprzebieraniem w źródłach oburza się na dr. Cremera i stara się obalić czy osłabić jego argumenty za koniecznością ugody z Polską, przy pomocy krzykliwych słów i naciąganych faktów. Organy zaś główne wielko - agrarne: berlińska *„Deutsche Tageszeitung"*, poczęści *„Tagliche-Rundschau"* i stinnesowska *„Deutsche Allgemeine Zeitung"*, popierają antypolskie domagania się ciężkiego przemysłu, zwłaszcza węglowego, chcą przy tej sposobności upiec własną pieczeń i ograniczyć do minimum albo zupełnie usunąć z rynku niemieckiego polskie płody agrarne, a przedewszystkiem dowóz żywego i bitego mięsa.

Jak zatem widać opinja polityczna niemiecka, z którą rząd Rzeszy liczyć się musi i liczy, jest w sprawie wojny celnej polsko - niemieckiej niejednolita; nie mówiąc już o interesach klasy robotniczej, które pomimo specjalnego położenia górników niemieckich, wymagają szybkiego przywrócenia normalnych stosunków towarowo-wymiennych z Polską, znaczna i wpływowa część mieszczaństwa niemieckiego rozumie szkodliwość zatargu gospodarczego z Polską i chce szybkiego przerwania represji celno - handlowych.

Zadaniem naszem więc musi być wyzyskanie tych tendencji ugodowych i doprowadzenie, przez dające się pogodzić z naszemi interesami i naszą godnością państwową ustępstwa, do zlikwidowania całego zatargu ekonomicznego.

Wojny bowiem celnej z Niemcami lekceważyć nam nie wolno. Skutki jej są ciężkie zarówno dla Niemiec jak i dla nas. O dotychczasowych efektach tej wojny handlowej trzeba będzie pisać oddzielnie, są bowiem pomimo krótkiego czasu pouczające, zwłaszcza dla klasy robotniczej polskiej i niemieckiej.

J. Most.

Wybuch na polskim torpedowcu w Gdańsku.

Torpedowiec „Kaszub" zatonął. 3 marynarzy zginęło i kilku rannych.

Gdańsk, 20 lipca. (PAT). Dziś o godzinie 8 min. 20 rano na stojącym w stoczni gdańskiej po dokonanym remoncie, torpedowcu polskim „Kaszub", nastąpiła eksplozja kotła z ropą, wskutek czego torpedowiec zatonął. Wybuch spowodował śmierć trzech marynarzy i poranienie kilku innych. Władze polskie prowadzą na miejscu energiczne śledztwo. Torpedowiec w ciągu najbliższych kilku dni będzie wydobyty na powierzchnię.

***

Jak się dowiadujemy podczas katastrofy w Gdańsku na torpedowcu „Kaszub" zginęli: mat. Ziemiecki oraz marynarze Marjański i Stępniewski. Ranni są marynarze Bularda i Żebielski.

Pozostałych 40 marynarzy udało się wydobyć żywymi z wody.

Śledztwo w sprawie krwawych zajść

Jak ustalono, jeden ze sprawców krwawych zajść, Turewicz, podał władzom fałszywe nazwisko, a paszport, znaleziony przy nim, należy do kogo innego. Istnieje przypuszczenie, iż Turewicz niedawno przedostał się z Rosji. Swego prawdziwego nazwiska powiedzieć nie chce.

Śledztwo idzie opornie, wobec tego, iż aresztowani uchylają się od wszelkich wyjaśnień.

Kniewski, Rutkowski i fałszywy Turewicz leżą w szpitalu więziennym przy ul. Dzielnej. Stan Kniewskiego jest w dalszym ciągu poważny. Wszyscy 3 są przytomni.

***

Stan wywiadowcy Lesińskiego, znajdującego się na kuracji w szpitalu Dzieciątka Jezus, jest bardzo ciężki, ale istnieje nadzieja uratowania go. Operacja wyjęcia kul powiodła się. Również udała się operacja, którą zrobiono w szpitalu Dzieciątka Jezus studentowi Krukowskiemu.

***

Wczoraj, o godz. 2 popoł. z kościoła św. Barbary odbył się, przy tłumnym udziale publiczności, pogrzeb Aleksandra Kempnera, zabitego w czasie krwawych zajść piątkowych.

Pogrzeb posterunkowego Wittmana odbędzie się dziś, o godz. 2 popoł. z kościoła Piotra i Pawła na Koszykach, na cmentarz Powązkowski.

Zarząd Stowarzyszenia Dom Ludowy w Warszawie niniejszem składa serdeczne podziękowanie za łaskawą bezinteresowną pomoc przy kupnie placu pod Dom Ludowy p.p. d-rowi Krystallowi, S. Sieczkowskiemu i inż. Stifelmanowi.

Z nad sowieckiej granicy.

ŚMIERĆ DWU BANDYTÓW SOWIECKICH.

Równe, (tel. wł.)

Onegdaj dnia 18 b. m. około północy zbliżali się ku granicy sowieckiej od naszej strony na odcinku powiatu ostrogskiego, w okolicy futoru Badowskiego, dwaj ludzie obładowani ponad siły worami towarów. Posterunki graniczne przypuszczały, iż mają do czynienia z przemytnikami, to też zatrzymały ich na odległość kilku kroków. Zaskoczeni pojawieniem się strażników porzucali toboły z rzeczami na ziemię i obsypali patrol gradem kul. W ogniu walki jaka się wywiązała, obydwaj napastnicy padli zabici. Po zrewidowaniu kilku worów ciągnionych przez rzekomych przemytników, okazało się, że są to rzeczy pochodzące z ostatnich niewyjaśnionych napadów bandyckich i grabieży. Dochodzenia ustaliły, że zabici bandyci powracali do Sowietów z bogatym łupem po swoich kilku pomyślnych napadach. Na samej jednak granicy spotkała ich zasłużona kara. Obydwaj byli sowieckimi poddanymi.

ARESZTOWANIE WARSZAWSKIEGO ZBÓJA NA ROSYJSKIEJ GRANICY.

Wilno, (tel. wł.)

Kto przekrada się do Sowietów i po co świadczy wczorajszy fakt aresztowania na wileńskim odcinku pogranicza niejakiego Aleksandra Dubskiego. Aresztowany, jak stwierdziły władze policyjne uciekał do Sowietów, by tam zaciągnąć się do sowieckich band dywersyjnych formowanych przeciw Polsce. Szczegółowe śledztwo ustaliło, że aresztowany jest oddawna poszukiwanym bandytą warszawskim, który zdołał ujść ręki sprawiedliwości za dokonane na bruku stolicy zabójstwa. Dubski oddany został do dyspozycji władz policyjnych w Warszaw[ie]. Śledztwo w toku.

::o::

KAZIMIERZ ANDRZEJ JAWORSKI.

Smutno mi, Boże

Że góry dziś beze mnie swej wolności strzegą,
że kościół Tatr szpicami modli się do nieba,
i że mnie dzielą długie setki mil od niego,
a duszy wysokości tak bardzo potrzeba,
że nie chcę na nizinach szyi kłaść w obrożę,
smutno mi Boże.

Że teraz tam się w słońcu Staw Zielony błyska,
i że wonnej kosówki płonie kadzielnica,
że głową w chmury biją Durny i Łomnica,
i krucha ściana wierchów groźnie głazy ciska,
a ja tu sobie Tatry tylko w wierszach tworzę,
smutno mi, Boże.

Że teraz ty, radosna, pośród stromych zboczy
od kozicy zręczniejsza pniesz się wzwyż niezłomnie,
i patrzą w Morskie Oczy złote Twoje oczy,
co może zapomniały już zupełnie o mnie,
a ja Cię swoim wzrokiem dzisiaj nie zatrwożę,
smutno mi, Boże.

I że mnie pustka teraz ogromna ogarnia,
że miejsca sobie znaleźć dziś nigdzie nie mogę
i że jestem jak pielgrzym, co zagubił drogę,
a któremu zabłysła daleka latarnia,
i że mnie tej latarni blask oszukać może,
smutno mi, Boże.

Kuźnica.

Curiosa.

Amerykańska organizacja dobroczynna w Chicago, znana pod nazwą „The United Charities" ogłosiła sprawozdanie ze swojej działalności, z którego wynika, że rodziny amerykańskie, korzystające z pomocy tej instytucji, stanowią 42,2 procent, a rodziny obcokrajowców 57,8 procent.

Co zaś do poszczególnych narodowości, to **polacy stanowią najwyższy procent, bo 13,9.** Następnie idą włosi, stanowiący 12 procent, niemcy 5,1 procent, irlandczycy 3,5 czecho - słowacy 2,9, meksykanie 2, szwedzi 1,8, węgrzy 1,5, litwini 1,4, anglicy 1,2, różnej narodowości 9 procent.

Smutne zaiste pierwszeństwo. Tysiące opuszczają Polskę, by tu uniknąć losu żebraków, a oto okazuje się, że gonią po świecie los, od którego uciekali.

***

Gazety bydgoskie wydrukowały płomienną odezwę, w której m. in. czytamy:

„Obywatele! Wolność Wasza zagrożona!

Różnorodni demagodzy i obłudnicy, pod płaszczykiem rzekomej „abstynencji" pragną przeforsować zakaz sprzedaży w soboty i w niedziele nietylko alkoholowych napoi wysokoprocentowych, ale nawet piwa.

Po znojnym trudzie i tygodniowej pracy nie będziesz mógł obywatelu wypocząć w towarzystwie przyjaciół lub kolegów przy szklance piwa lub wina owocowego....

Nigdzie w Europie dotychczas nie ośmielono się na dokonanie podobnego zamachu na prawa obywateli.

Precz z Moczydłowską (!!Moczydłowska wcale nie wchodzi w skład obecnego Sejmu. Przyp. nasz) i „Wyzwoleniem"!

Precz z obłudą!

Niech żyje wolność obywatelska!

Komitet Obywatelski".

I niechby kto jeszcze śmiał zarzucać obywatelom b. zaboru pruskiego, że nie mają poczucia wolności! Weszła ona im w krew wraz z piwem niemieckiem, nieodłączną stanowiąc całość.

***

„Zdrój Ciechociński" w długim spisie balu kuracjuszów ciechocińskich, stwierdza, że:

„Różnobarwna tęcza toalet damskich upiększała ściany i ich okolice (?),a nieliczni przedstawiciele rodzaju męskiego, ocierając pot z czoła, uwijali się pracując na akord (!).

Gospodarze balu uczynili co mogli sprowadzając spory zastęp tancerzy zamiejscowych, lecz zapotrzebowanie było tak wielkie, że podaż była absolutnie niewystarczająca".

Bezrobotni, skłonni do pracy na akord, mogą więc znaleźć zajęcie w Ciechocinku.

::ooo::

Drożyzna.

PODROŻENIE WĘGLA.

Wydział Zaopatrywania magistratu podwyższył od 20 lipca cenę węgla górnośląskiego i dąbrowieckiego: grubego, kostki I i II—z 38 zł. do 38 zł. 50 gr., orzecha I — z 35 zł. do 35 zł. 50 gr., II—z 31 zł. do 31 zł. 50 gr. i orzecha III z 29 zł. do 29 zł. 50 gr. z dostawą loco podwórze odbiorcy w śródmieściu, poczynając od ½ tony. (—)

::o::

Sprawy skarbowe.

Ile przynoszą monopole.

Monopole państwowe przynoszą skarbowi pokaźne dochody: w styczniu r. b. przyniosły one 18,6 milj. zł.; w lutym 26,4 milj. zł.; w marcu 30,1 milj. zł., w kwietniu 34,3 milj. zł., w maju 31,5 milj. zł., w czerwcu 33,1 milj. zł. Ogółem monopole państwowe przyniosły w ciągu 6 miesięcy r. b. 174,3 milj. zł.

Największe dochody daje monopol tytuniowy: w ciągu pierwszych 6 miesięcy r. b. monopol tytuniowy dał 83,5 milj. zł., monopol spirytusowy 75,8 milj. zł., monopol solny 13,5 milj. zł., monopol sacharyny 88 tys. zł., loterja państwowa zaś 1,2 milj. zł.

Jak wpływają podatki.

Ze sporządzonego przez M-jum Skarbu tymczasowego zestawienia wpływów najważniejszych podatków i monopoli okazuje się, że w I-ej dekadzie lipca r. b. wpływy te wyniosły 25,3 milj. zł., podczas gdy w I-ej dekadzie czerwca r. b. 23,3 milj. zł. — Ta zwyżka wpływów w I-ej dekadzie lipca jest następstwem zwiększonego dochodu z podatku majątkowego i z monopolu tytuniowego.

::o::

Bezrobocie w Warszawie.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie, w okresie od 13 do 18 lipca włącznie, ogólna liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 4915 osób; w tej liczbie 2365 pracowników umysłowych. W porównaniu z poprzednim okresem, ogólna liczba pozostających bez pracy zmniejszyła się o 200 osób. Według rejestracji w P. U. P. P., liczba bezrobotnych wynosiła w omawianym czasie 3459 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 1576. Ogólne bezrobocie zmniejszyło się z wyjątkiem grupy włókienniczej, w której bezrobocie w dalszym ciągu wzrasta. W szczególności bezrobocie zmniejszyło się w grupie metalowej. Wysłano, jako kandydatów do pracy 465 osób, w tej liczbie 117 pracowników umysłowych. Otrzymało pracę 241 osób, w tej liczbie 18 pracowników umysłowych. Pozostało wolnych miejsc w ewidencji Urzędu 251, w tej liczbie 70 dla pracowników umysłowych. P. U. P. P. dostarczył pracy przeważnie biuralistom, handlowcom, metalowcom, robotnikom budowlanym, niewykwalifikowanym i żeńskiej służbie domowej. Wydano 106 zaświadczeń na otrzymanie bezpłatnych paszportów zagranicznyrh osobom, wyjeżdżającym w celach zarobkowych: 99 do Francji, po 2 do Belgji, Anglji i Jcgosławji i 1 do Austrji. Skierowano do misji francuskiej w Wejherowie 4 rodziny i 7 osób pojedyńczych, udających się do krewnych zatrudnionych we Francji. Pozatem wydano 41 zaświadczeń w celu uzyskania 50 proc. zniżki kolejowej, udającym się do pracy na prowincję. (—)

::o::

Dziwne praktyki Minister. Pracy.

„Głos Zagłębia" podaje następujące pismo Min. Pracy do Inspektora Pracy w Sosnowcu, który przesłał je do Związku Górników:

Warszawa, dn. 6 lipca 1925 r.

Min. Pracy i Op. Społ.

W sprawie organizacji pracy w kop. Zagłębia Dąbrowskiego.

Pilne.

Do Pana Inspektora Pracy 31 Obwodu **w Sosnowcu.**

W myśl zgłoszonego przez Radę Zjazdu Przemysłowców Górniczych podania z dn. 30 kwietnia r. b. za Nr. 1060/IV 9 Ministerstwo celem rozstrzygnięcia w trybie, przewidzianym w p. c. art. 6 Ustawy o czasie pracy, sprawy przedłużenia do 56 godzin pracy sygnalistów obserwacji, stałych budowaczy, stałych robotników przy podsadzeniu, maszynistów, palaczy, lampiarzy, telefonistów i wagowych, jako kategorji robotników, których praca odbywać się musi bez przerwy w myśl p b. art. 11 tejże ustawy, prosi Pana Inspektora o nadesłanie opinji zainteresowanych organizacji zawodowych stron.

Co się tyczy pracy stajennych, stróżów, woźnych, portjerów i sanitarjuszy, to praca ich podlega przepisom rozporządzenia z dnia 28 lutego 1922 r. (Dz. Ustaw Rzeczp. Nr. 18 poz. 149).

Furmani i szoferzy, pełniący czynności o charakterze posług osobistych nie podlegają przepisom Ustawy o czasie pracy.

Ministerstwo prosi również o nadesłanie spisu kopalń, których dotyczyć ma pozwolenie na 56 godzin, ponieważ pozwolenia udzielane będą indywidualnie każdej kopalni.

Za Ministra
(—) **M. Klott.**

Zasięganie opinji Związku Górników w sprawach robotniczych jest rzeczą pożądaną i konieczną, ale w danym wypadku zakrawa ono na żart, wiadomo bowiem, że Zw. Górników jest bezwzględnym przeciwnikiem przedłużenia czasu pracy.

Żart ten przechodzi w ironję, gdy się zważy, że **Min. Pracy zgóry „pozwala" na przedłużenie czasu pracy do 56 godz. tygodniowo** i prosi o spis kopalń, które mają korzystać z opieki Min. Pracy i Opieki Społecznej.

W okresie ciężkiego bezrobocia i bezczelnych zamachów przedsiębiorców na zdobycze robotników Min. Pracy nie ma nic lepszego do roboty, jak roztaczanie swej opieki nad **bezprawnem żądaniem wyzyskiwaczy pracy!**

Co to ma znaczyć?

::o::

Samorzutne strajki rolne.

W folw. Wojsławice (pow. Kaliski), zastrajkowali sezonowcy, żądając wyższych płac.

W folw. Jurzynek, pow. Płoński wybuchł strajk na tle zbyt niskich zarobków.

::o::

Włamanie do krakowskiej Kasy iChorych.

(telefonem)

W nocy z dn. 19 na 20 b. m. dokonano włamania do Krakowskiej Kasy Chorych. Złodzieje skradli 11.900 złotych.

::o::

Policja rozbija zebranie Zw. Zaw. Rob. budowlanyhc

Zw. Rob. Budowlanych (Oddział w Warszawie) komunikuje:

W dniu 19 b. m., jak zwykle w niedzielę odbywało się niedzielne zebranie członków w lokalu Zw. Budowlanych, Ogrodowa nr. 12. Oprócz tego, na placu, przy lokalu związku Zarząd i delegaci wygłaszali sprawozdania z rokowań z przemysłowcami w sprawie strajku robotników przy budowie filtrów i innych budowli.

W trakcie tego, kilkudziesięciu policjantów wkroczyło na plac Związku, nawołując do rozejścia się, w imieniu komisarza Rządu, i zaczęło rozpędzać zebranych nietylko z placu, ale i z lokalu związku, bijąc i tłukąc robotników.

Aresztowano kilku robotników, między innymi, przewodniczącego Zarządu Związku, tendencyjnie przedstawiając zebranie członków związku, jako wiec komunistyczny.

Przeciwko tym metodom policji robotnicy protestują jaknajenergiczniej.

***

Administracja budowy filtrów chce zorganizować łamistrajków z okolic Warszawy. Ostrzegamy robotników budowlanych przed przyjmowaniem pracy przy budowie filtrów aż do ukończenia zatargu.

::ooo::

Zkroniki sowieckiej „sprawiedliwości".

Pod tytułem „Pepesowiec - szpieg polski przed sądem" zamieszcza ostatni komunistyczny „Młot" miński artykuł o zakończonej w dniu onegdajszym rozprawie sądowej przed najwyższym sądem republiki białoruskiej. Rozprawa ta o charakterze kasacyjnym toczyła się przeciwko Witkowskiemu, bezprawnie aresztowanemu na granicy polsko - sowieckiej, który zaopatrzony w legalny paszport udawał się do swego kuzyna Zdaniewicza, mieszkającego na futorze około Mozyrza. Według danych z procesu — Witkowski w 1922—23 r. organizował na kresach Związek zawodowy pracowników przemysłu drzewnego i kierował nim jako przewodniczący. Prowokatorzy komuniści oskarżali, jako świadkowie, Witkowskiego iż „robotnicy zwierzali mu się ze swych spraw, a on zaś o wszystkiem informował policję polską". Akt oskarżenia zarzucał Witkowskiemu, bez żadnych dowodów, że był on równocześnie agentem kpt. Jasińskiego, kierownika biura informacyjnego w Łunińcu i jako taki miał przedostać się do Sowietów.

Na nic się zdały wszelkie tłumaczenia Witkowskiego, że został on przez bolszewików bezprawnie aresztowany, że zabrano mu paszport i podczas rewizji osobistej podrzucono kompromitujące sfałszowane dowody osobiste, by drogą tej prowokacji zemścić się za jego pracę na terenie związków zawodowych. Oświadczenia Witkowskiego, że nigdy na oczy kpt. Jasińskiego nie widział i że nawet nie wie, czy taki w Łunińcu istnieje, nie brano zupełnie pod uwagę. Na niekorzyść Witkowskiego wpłynęły też osobiste porachunki, jakie agenci G. P. U. w Mozyrzu i Mińsku mieli ze Zdaniewiczem.

Według prowokacyjnie zestawionego przewodu sądowego Witkowski, skazany wyrokiem pierwszego sądu na karę śmierci przez rozstrzelanie, podczas kasacyjnej rozprawy był oskarżony już pod innym kątem widzenia, mianowicie jako zamierzający prowadzić szpiegostwo na Białorusi na rzecz Polski. Jest to dowodem, że energiczny protest Witkowskiego i Zdaniewicza, niezgadzających się na skład pierwszego sądu, (który ich skazał na karę śmierci), ponieważ zasiadali tam ludzie tendencyjnie nastrojeni i mający osobiste zatargi z jednym z oskarżonych, swoje zrobił. Okazało się, że z dowodów z pierwszej rozprawy pozostały tylko podejrzenia. Pomimo to Witkowski i Zdaniewicz skazani zostali: pierwszy na ciężką karę 10 lat więzienia, zaś drugi na lat 5.

W ten sposób, pomimo, iż sąd miński był w pełnem przeświadczeniu o niewinności sądzonych, Witkowski i Zdaniewicz, tylko dla „uratowania" i „zatajenia" prowokacji G. P. U. białoruskiego zostali zgubieni. Zaznaczyć wypada, że obydwaj skazańcy byli robotnikami. Taki więc jest wymiar „sprawiedliwości komunistycznej".

::ooo::

Krwawy napad.

1 OSOBA ZABITA, 2 RANNE.

Wczoraj o godz. 10-tej wieczorem przed domem nr. 9 przy ul. Węgierskiej trzej osobnicy napadli na wracającego do domu Kazimierza Dutkiewicza, lat 29, b. robotnika w fabryce Handtkego, obecnie bez zajęcia, dając do niego szereg strzałów rewolwerowych. Dutkiewicz zdołał jeszcze żelaznym drążkiem, który niósł w ręku, zadać cztery rany w głowę jednemu z napastników, który, jak się potem okazało, nazywa się Stanisław Chmielewski, ale wreszcie rażony kulą w serce, padł trupem. Jedna z kul zraniła przechodzącego szewca, 35-letniego Moszka Kurnika.

Sprawca morderstwa, St. Chmielewski został pod eskortą policyjną odwieziony do szpitala. Policja ujęła i obu pozostałych napastników: Aleksandra Winiarskiego i Stanisława Gwiaździckiego.

Napad podobno był spowodowany osobistemi porachunkami.

::o::

Nasze interpelacje.

Tow. pos. **Piotrowski** i tow. tow.: z Z. P. P. S. wnieśli interpelację do p. ministra wyznań religijnych i ośw. publicz. w sprawie samowoli inspektora szkolnego w Lipnie Warszawskim, który **przez zwolnienie nauczyciela ze wsi Rachcin, gm. Szpetal, pow. Lipnowski, przerwał naukę w miejscowej szkole, powodując stratę roku nauki dla kilkudziesięciu dzieci.**

Tow. pos. **Śledziński** i tow. tow. z Z. P. P. S. wnieśli interpelację do p. ministra spraw wewnętrznych **w sprawie nadużyć policji pow. Kutnowskiego w czasie strajku rob. rolnych.** Pozatem, interpelacja atakuje policję za bicie aresztowanych, co, jak widać, jest usankcjonowanym systemem w policji pow. Kutnowskiego.

Tow. pos. **Piotrowski** i tow. tow. z Z. P. P. S. wnieśli interpelację do pp. ministrów wyznań i ośw. publ., oraz robót publ., **w sprawie pozbawienia szkoły rzemiosł w Aleksandrowie Kujawskim gmachu szkoły i zamiaru oddania lokalu szkoły monopolowi tytuniowemu** (szkoła rzemiosł istniejąca już 9 lat w Aleksandrowie, zajmuje budynki po b. komorze celnej, przyznane szkole w r. 1922 przez Zarząd Dóbr państwowych, a następnie Min. Robót Publ.).

::o::

KRONIKA POLITYCZNA.

NOTA SOWIECKA W SPRAWIE ZAJŚĆ NA POGRANICZU.

(PAT). Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Kętrzyński otrzymał notę imienną komisarza ludowego spraw zagranicznych S. S. S. R., w której p. Cziczerin wyraża swoją gotowość na zaproponowane przez rząd polski rozpatrzenie obydwóch ostatnich zajść granicznych, zarówno z dnia 28 czerwca jak i z dnia 3 lipca, przez mieszaną komisję parytetyczną i komunikuje o delegowaniu do takiej komisji 5 osób ze strony sowieckiej, proponując jako miejsce spotkania komisji miasteczko Jampol na Wołyniu. P. Cziczerin zapowiada jednocześnie, że umowa o likwidacji zajść granicznych podpisana zostanie w Moskwie w najbliższych dniach.

Czasopisma nadesłane.

Świeżo opuścił prasę zeszyt **6 Statystyki Pracy** treści następującej: Zatrudnienie w przemyśle górnictwie i hutnictwie. Bezrobocie i Państwowe pośrednictwo pracy. Ruch emigracyjny. Płace i zarobki w górnictwie, hutnictwie, przemyśle budowlanym graficznym.

Ukazał się zeszyt **3 Miesięcznika Handlu Zagranicznego,** zawierający bardzo szczegółowe dane dotyczące naszego zagranicznego obrotu towarowego w miesiącu marcu. Na 200 stronicach tabelarycznych zestawiono nietylko przywóz i wywóz poszczególnych towarów według krajów, lecz również i grupy towarów, co pozwala prędzej zorjentować się w zgromadzonym materjale Oddzielna tablica ilustruje nasz handel z poszczególnemi krajami. W przeglądzie szczegółowym podane są równolegle do danych obecnych dane zeszłoroczne.

::o::

TELEGRAMY

Wybory do Rad Generalnych we Francji

ZWYCIĘSTWO KARTELU LEWICY. P ORAŻKA PRAWICY I KOMUNISTÓW.

Paryż, 20 lipca. (PAT.). Wedle ostatecznych obliczeń wyniki wyborów do rad generalnych są następujące: konserwatyści i liberałowie 115 mandatów, republikanie — 236, republikanie lewicowi — 223, republikanie radykalni — 138, radykałowie i socjalni radykałowie — 444, socjalni republikanie — 49, *socjaliści — 91*, komuniści — 2; w 196 wypadkach odbędą się wybory ściślejsze.

Paryż, 20 lipca. (PAT.). W ostatnich wyborach do rad generalnych konserwatyści i liberałowie stracili 6 mandatów, republikanie 45, republikanie lewicowi 35, komuniści 5, radykalni republikanie zyskali 15 mandatów, radykałowie i socjalni radykałowie 58, socjalni republikanie 3, *socjaliści 19. Ogółem kartel lewicy zyskał 91 mandatów.*

Paryż, 20 lipca. (PAT.). Wybory do rad generalnych odbyły się wszędzie spokojnie. Wśród osobistości wybranych po raz pierwszy lub ponownie znajdują się ministrowie: Steeg, Caillaux, Hesse, Benazet, Durafour, de Monzie, Jammy, Schmidt oraz b. ministrowie: Herriot, Barthou, Malvy, Maginot i Leon Berard.

Ewakuacja Zagłębia Ruhry.

Berlin, 20 lipca. (PAT). Ewakuacja postępuje w dalszym ciągu. Opróżnione zostały dotąd Gelsenkirchen, Bochum, Hattingen i Witten oraz inne miejscowości, położone na wschód od Essen. Wobec tego cały teren dokoła Bochum został już ewakuowany.

Düsseldorf, 20 lipca. (PAT). Komendant przyczółka mostowego w Duisburgu zawiadomił władze niemieckie, że obsadzone przez wojska belgijskie w dniu 11 stycznia 1923 r. obszary zostaną opróżnione dnia 20 lipca r. b. o godzinie 12-tej w nocy.

Min. Skrzyński o stosunkach z Rosją i Niemcami

Waszyngton, 20 lipca. (PAT). Podczas konferencji z dziennikarzami, interesującymi się stosunkiem Polski do Niemiec i do Rosji, Minister Skrzyński oświadczył, co następuje:

Nasz stosunek do Rosji jest oparty na absolutnej pokojowości i na zasadzie poszanowania traktatów obowiązujących. Polska żyje i pragnie żyć ze swym wschodnim sąsiadem w pokoju i dąży do tego, aby stosunki sąsiedzkie układały się jaknajlepiej, rozwijając leżący w naturze rzeczy system wymiany gospodarczej między dwoma krajami. Pomimo przepaści, jaka dzieli przekonania socjalne Polski i sowieckiej Rosji, utrzymujemy i zamierzamy utrzymać z nią poprawne stosunki.

W stosunku do Niemiec nasza linja postępowania kierowana jest również zasadą absolutnej pokojowości i przestrzegania obowiązujących traktatów. Traktaty pokojowe dały Polsce minimum tego co jej się słusznie należało. Polska nie dąży bynajmniej do powiększenia swego stanu posiadania, zdecydowana jest jednak bronić wszelkiemi siłami tego, co posiada w imię prawa i sprawiedliwości.

W interesie Polski, zarówno jak i w interesie Niemiec i Europy, jest utrwalenie pokoju, które da się osiągnąć tylko przez zagwarantowanie istniejącego porządku prawnego.

Handlowe stosunki Polski z Niemcami przechodzą przez pewien kryzys; nieściśle byłoby jednak twierdzić, że między Polską a jej zachodnim sąsiadem toczy się wojna celna. Polska na zarządzenia niemieckie w sprawie importu węgla polskiego była zmuszona odpowiedzieć środkami, ograniczającemi import niemiecki. Rokowania jednak nie zostały zerwane, a pomimo napotkanych znacznych trudności — Polska jest nadal ożywiona chęcią osiągnięcia konkretnych rezultatów.

Na zakończenie Minister Skrzyński wyraził przeświadczenie, że zdrowe zasady ekonomiczne wezmą górę i że w niedługim czasie Polska dojdzie z Rzeszą niemiecką do leżącego w interesie obu stron porozumienia w sprawach handlowych.

BANKIET.

Waszyngton, 20 lipca. (PAT.). Wczoraj odbył się wielki obiad dla Minnistra Skrzyńskiego w Poselstwie Polskiem, wydany przez Charge d'Affaires Gliwica. W obiedzie wzięli udział: Sekretarz Stanu Kellogg, podsekretarz Stanu Grew i najwyższi urzędnicy Departamentu Stanu, Dziekan ciała dyplomatycznego, Ambasador hiszpański Riano, Ambasador francuski Daeschner, Charge d'Affaires czeski Lipa. Po obiedzie odbył się wielki raut na 250 osób ze świata politycznego, wojskowego z Szefem Sztabu Generałem Hines na czele, ze świata dyplomatycznego, naukowego i z towarzystwa. Dnia 20 b. m. wielkie śniadanie w Ambasadzie francuskiej dla Ministra z udziałem wybitnych przedstawicieli Departamentu Stanu, Dyplomacji i głównodowodzącego flotą Admirała Eberte.

Koalicja rządowa w Gdańsku

Gdańsk, 20 lipca. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu komitetu wykonawczego partji socjalno - demokratycznej uchwalono znaczną większością głosów przystąpienie socjalnych demokratów do koalicji z liberałami i z centrum, celem utworzenia nowego senatu. Ustalona w toku dyskusji rezolucja oświadcza na wstępie, że katastrofalna polityka nacjonalistów niemieckich doprowadziła w. m. Gdańsk do zupełnej ruiny. Wobec tego, celem zapobieżenia zupełnemu upadkowi socjalni demokraci są gotowi utworzyć razem z liberałami i centrum rząd, mający na celu uratowanie w. m. Gdańska od zagłady. Socjalni demokraci postawili jednak przy tem cały szereg warunków w dziedzinie polityki zewnętrznej i wewnętrznej. W dziedzinie polityki zagranicznej powzięta wczoraj uchwała domaga się zasadniczej zmiany dotychczasowej polityki przez utorowanie pokojowych stosunków sąsiedzkich z Rzecząpospolitą Polską. W dalszym ciągu wspomniana rezolucja domaga się zupełnego zaniechania wszelkiej akcji podżegającej, jako zagrażającej samodzielności w. m. Gdańska.

Omawiając powyższą uchwałę zarządu partji socjalno - demokratycznej, organ tej partji wskazuje na niesłychanie poważne położenie Gdańska, przyczem raz jeszcze podkreśla fakt interwencji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów i prezydenta senatu, skierowanej przeciw działalności nacjonalistów niemieckich. Postepowanie nacjonalistów niemieckich w Gdańsku świadomie dąży do katastrofy. Z zadowoleniem przyjmują oni każde zaostrzenie się sytuacji zagranicznej, ponieważ daje im to materjał do nacjonalistycznej propagandy oraz ponieważ spodziewają się oni, że przez to uda się im wzniecić znowu wszechświatowy pożar.

——::o::——

O wykreślenie granicy portu Gdańskiego

Gdańsk, 20 lipca. (PAT.). Wczoraj rano przybyła tu komisja, delegowana przez Radę Ligi Narodów, złożona z p.p.: de Reynier (Szwajcarja), Hostier (Belgja), Schreuder (Holandja) i Montarrayos (Brazylja). Komisja ta, w myśl polecenia Ligi Narodów, ma przeprowadzić w Gdańsku studja w sprawie wykreślenia granicy portu gdańskiego. O godz. 11 przed południem członkowie komisji złożyli wizytę p. Generalnemu Komisarzowi Rzplitej w Gdańsku, Strasburgerowi, po południu zaś zwiedzili szczegółowo port gdański. Komisja zabawi w Gdańsku kilka dni.

Odpowiedź niemiecka została doręczona Briandowi

Paryż, 20 lipca. (PAT.). Odpowiedź niemiecka na notę francuską w sprawie paktu bezpieczeństwa została dziś doręczona Briandowi i będzie ogłoszona w środę.

Trzęsienie ziemi w Kalifornji

San Francisco, 20 lipca. (PAT.). Wczoraj przed południem w kilku miejscowościach w Kalifornji odczuto silne wstrząśnienia podziemne. Wstrząśnienia te nastąpiły w czasie, gdy w kościołach odbywały się nabożeństwa. Nabożeństwa przerwano, wierni zaś w popłochu pouciekali. Wstrząśnienia nie spowodowały szkód.

Wielka powódź w Chinach

Londyn, 20 lipca. (PAT.). Wedle doniesień „Daily Express“ z Tokio, miało zatonąć podczas powodzi w Seulu 1000 osób. 2000 domów znajduje się pod wodą. Przedmieście Lung-Szau i wyspa Tokto znajdują się pod wodą. Skutkiem braku środków żywności 3000 ludzi grozi głód. Rzeki wzbierają w dalszym ciągu.

Kursy Rob. Wydziału Wychowania Dziecka dla kierowników i kierowniczek ognisk Dziecięcych.

Wobec tego, że Oddziały prowincjonalne Rob. Wydz. Wych. Dziecka zamierzają otworzyć z początkiem roku szkolnego Ogniska dla dzieci szkolnych, a brak odpowiednio wykwalifikowanego personelu nauczycielskiego poważnie daje się odczuwać, Oddział Warszawski od 1 do 15 września b. r. urządza Kursy dla Kierowniczek i Kierowców Ognisk Dziecięcych, z programem następującym:

Obserwacje psychologiczne 10 godzin, Zasady wychowania 8 godzin, Seminarjum pedagogiczne 12 godz., Kształcenie uczuć i pojęć społecznych 8 godz., Literatura dziecięca 4 godz., Socjalistyczna opieka nad dzieckiem zagranicą 4 godz., Metodyka śpiewu 4 godziny. Metodyka gier i zabaw 12 godzin, Metodyka slöjdu 12 godzin. Razem 78 godzin.

Wykłady odbywać się będą w Alejach Jerozolimskich Nr. 6, w godzinach rannych. Poza tem odbędzie się szereg wycieczek do instytucji wychowawczych i społecznych. Przyjmuje się słuchaczy i słuchaczki, z przygotowaniem conajmniej 6 klas szkoły średniej, lub po egzaminie wstępnym. Opłata za kurs wynosi 10 zł. Internat dla przyjezdnych łącznie z opłatą kursową 50 zł. Zapisy przyjmuje i udziela informacji tow. Helena Płotnicka w Administracji „Robotnika“.

Przy zapisie należy złożyć odpis świadectw szkolnych, krótki życiorys i 5 zł. a conto opłaty za Kursy.

Zwracamy się do Oddziałów o zgłaszanie kandydatek i kandydatów do dnia 25 sierpnia włącznie. Słuchacze, którzy się sami zgłoszą z Warszawy, mogą po wysłuchaniu Kursu, otrzymać posadę, zwłaszcza na prowincji.

——::o::——

Prowincja.

LUBLIN.

(Kor. własna).

Obchód „Dnia Kobiet“.

W pięknie przybranej i wypełnionej po brzegi sali „Rusałka“ odbył się w dn. 21 ub. m. wiec kobiet. Zagaił w imieniu O. K. R. tow. **Fenert**, na przewodniczącą powołano tow. **Zakrzewską**, do stołu prezydjalnego tow: Fenertową, Mazurkiewiczową, Olechową i na sekretarkę tow. Małkównę. Referaty wygłosili: 1) O znaczeniu organizacji kobiet — tow. Zakrzewska; 2) O roli kobiet w kooperatywie — tow. Zawada z ramienia Z. S. S.; 3) O sytuacji obecnej — tow. Szczeciński.

W końcu była ogólnie omawiana sprawa bezrobocia, która w Lublinie, dzięki ślamazarnej gospodarce Magistratu, przedstawia się bardzo smutno. To też na wiecu żądano ustąpienia złych gospodarzy.

Przy śpiewie „Czerwonego“ rozchodzono się, prężąc ramiona do walki o pracę i chleb.

Lenka.

SANDOMIERZ.

(Kor. własna).

W niedzielę, 19 lipca, miejscowy Komitet P. P. S. zwołał tu wielki wiec na rynku.

Do tłumnie zebranych robotników i okolicznych włościan przemawiał ze stopni ratusza tow. poseł **Wolicki**.

Zainteresowanie referatami, zwłaszcza punktami dotyczącemi bezrobocia i reformy rolnej, było ogromne.

Wiec zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.

Wieczorem, w lokalu partyjnym, odbyła się konferencja miejscowych członków partyjnych, oraz tow. tow. radnych miasta.

Kresowiak.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

We wtorek, dn. 21 b. m.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Wola-Czyste o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 7 w lokalu OKR. Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymoncka o godz. 7 w lokalu dzielnicy Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Kolejowa Org. P. P. S. O godz. 7 wiecz. w lokalu O K. R. Al. Jerozolimskie 6 odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Ochota. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Grójecka 59, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków.

Dzielnica Praska o godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Koło Gazowników PPS — Ludna. O g. 6 w lokalu OKR odbędzie się zebranie Koła.

W środę, dn. 22 b. m.

Dzielnica Jerozolimska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Chłodna 41, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Pocztowa Org. PPS. o godz. 7 w lokalu OKR. Al Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Dzielnica Mokotowska. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Starówka. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Rycerska 4/6, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

OKR. Warszawa Podmiejska. W piątek dnia 24 lipca o godz. 7 wiecz. odbędzie się **posiedzenie egzekutywy.**

W niedzielę dn. 26 lipca o godz. 10 rano, w lokalu Warsz. OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się **konferencja powiatu warszawskiego.** Organizacje winne wysłać delegatów po 1 od każdych 20 członków.

Ruch zawodowy.

O PRZYWRÓCENIE 8-GODZ. DNIA PRACY W HUTNICTWIE GÓRNOŚLĄSKIEM.

UCHWAŁY ROBOTNIKÓW WARSZAWSKICH.

Robotnicy **państwowej fabryki karabinów**, na masówce w dn. 17 b. m. przyjęli jednogłośnie rezolucję, protestującą jaknajgoręcej przeciw przedłużaniu dnia pracy na G. Śląsku, domagającą się od Rządu wprowadzenia 8-godz. dnia pracy w hutach górnośląskich, oraz stwierdzającą, że robotnicy gotowi są, na wezwanie Warsz. Rady Zw. Zaw., poprzeć czynnie akcję towarzyszów górnośląskich.

Podobne rezolucje zostały uchwalone na walnem zebraniu **robotników przemysłu włókniskiego** w dn. 17 b. m., oraz na zebraniu **rob. mięsnych** (Zw. Rob. Przem. Spożywczego) w dn. 19 b. m.

Ze Zw. Metalowców. Posiedzenie mężów zaufania i delegatów z fabryk wojskowych odbędzie się we wtorek, dn. 21 b. m., o godz. 6½ wiecz., w lokalu Związku Metalowców, ul. Leszno 53. Sprawy bardzo ważne. Obecność wszystkich konieczna.

Posiedzenie Zarządu Oddziału Warszawa I i II oraz Oddziału z Pragi odbędzie się w czwartek, dn. 23 b. m., punktualnie o godz. 6½ wiecz. w lokalu Zw. Metalowców, ul. Leszno 53. Uprasza się wszystkich członków Zarządu o niezawodne i punktualne przybycie.

Organizowanie pracowników mięsnych.

Na dzień 26 i 27 lipca 1925 r. został zwołany Zjazd organizacyjny pracowników mięsnych z całej Polski, do Warszawy, którego obrady się rozpoczną się 26 b. m., w niedzielę, o godz 10 rano, w sali Handlowców, Sienna 16.

Na Zjazd organizacje pracowników mięsnych bez różnicy ich charakteru, tak Związki jak również stowarzyszenia czeladzi i cechy, mają prawo wysłać swych Delegatów, w stosunku od 5 do 30 rzeczywistych członków jednego delegata, na każde następne 30 członków po jednym delegacie.

Zjazd ma na celu skupienie wszystkich pracowników mięsnych w jedną potężną organizację zawodową.

Organizacje chcące brać udział w Zjeździe winny się skomunikować z Sekretarjatem Zarządu Głównego Związku Rob. Przem. Spożywczego w Polsce Warszawa, ul. Chłodna 41, do dnia 20 lipca włącznie.

Komisja Organizacyjna Zjazdu pracowników mięsnych.

Związek Rob. Przem. Spożywczego w Polsce — Zw. Czel. Rzeźn. w Poznaniu

Stanioch Ildefons. Majewski Marjan. — ob. **Mendel**, ob. **Bytter.**

Kongres Związku Spożywczego.

W dniu 9 sierpnia 1925 r. o godz. 10 rano rozpocznie swe obrady w Warszawie 4 Kongres Zw. Spożywczego w Polsce, w sali Kasyna pracowników Gazowni, przy ul. Ludnej Nr. 10, który trwać będzie trzy dni.

Porządek dzienny Kongresu: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Odczytanie protokułu. 3) Wybór komisji a) mandatowej, b) redakcyjnej, c) matki. 4) Sprawozdanie a) Zarządu Głównego, b) Kasowe, c) Komisji Rewizyjnej. 5) Praca nocna w piekarniach i 8 godz. dzień pracy. 6) Taktyka i Organizacja. 7) Poprawki do Statutu. 8) Wybór a) Zarządu Głównego, b) Komisji rewizyjnej, Sądu Polubownego. 9) Wolne wnioski.

Ruch kult.-oświatowy.

ZARZĄD GŁÓWNY TUR., WARECKA 7.

Wycieczka w Tatry Zarządu Głównego TUR. pod kierunkiem posła K. Czapińskiego wyjedzie z Warszawy dn. 1 sierpnia wieczorem, po drodze zwiedzi Kraków, następnie z Zakopanego wyruszy na 5 dni na czeską stronę. Powrót dn. 7 sierpnia. Koszty 50 zł. Zgłoszenia w Sekretarjacie Generalnym T. U. R., (Warszawa, Warecka 7, od godz. 5 do 7) do dnia 25 lipca. Przy zapisach wpłacać należy 25 zł.

Zycie gospodarcze

Kredyty budowlane.

Na posiedzeniu odbytem dn. 18 b. m. Dyrekcja Banku Gospodarstwa Krajowego przyznała dalsze 10 kredytów budowlanych na sumę 514,000 zł.

Ogółem do chwili obecnej przyznano na kredyty budowlane w Warszawie i na prowincji 8,4 miljony złotych.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
r anki francuskie za 100—24.57
Funty angielskie za 1—25.33
Floreny holend. za 100—209.30
Kor. czesko—słow. za 100—15.44¼
Franki szwajc. za 100—101.41
Korony austrjac. za 100 000—73.28 i pół
Liry włoskie za 100—19.27
Franki belgijskie za 100—24.24

——::o::——

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 25.2, najniższa 13.1. W Zakopanem pogodnie, temp. rano 14_0, maksimum 22_0, minimum 7_0, susza, bez opadów.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie w większej części Polski, wzrost zachmurzenia na wschodzie i na południu; temperatura bez zmiany; słabe wiatry z kierunków północnych; skłonność do burz. W Warszawie pogoda słoneczna i bardzo ciepła, wiatr słaby północno - wschodni.

Błąd drukarski. W niedzielnych „Rozmaitościach" anegdota końcowa dotyczy Balzaca i Heinego, a nie Hernego.

Nowe wagony tramwajowe. Zarząd Tramwajów miejskich otrzymał z fabryki Lilpopa zawiadomienie, iż z liczby zamówionych nowych wagonów Warszawa otrzyma w ciągu sierpnia 20 wozów motorowych. 7 do 10 wagonów nadejdzie w początkach sierpnia, reszta zaś w końcu tego miesiąca. Wagony te uruchamiane będą niezwłocznie w miarę ich otrzymania. W związku z tem na niektórych linjach, cieszących się największą frekwencją pasażerów, liczba pociągów będzie powiększona.

Ruch uliczny. W wykonaniu uchwał konferencji o uregulowaniu ruchu ulicznego, częściowo uporządkowano już plac Trzech Krzyży, przystosowując go do zwiększonego ruchu kołowego. Przedewszystkiem skasowano 4 wysepki, znajdujące się dotąd u wylotów ulic, wychodzących na omawiany plac, tamujących ruch i niezabezpieczających publiczności przed przejechaniem. Nadto przesunięto dwie wysepki, ułatwiając przejazd pojazdów. Wreszcie przed obecnym przystankiem w pobliżu ul. Książęcej ułożona będzie wysepka dla publiczności, oczekującej na tramwaje. Będzie to narazie prowizoryczna drewniana wysepka próbna, która przerobiona będzie później na kamienną. Po uporządkowaniu pl. Trzech Krzyży i pl. Zamkowego, pozostanie wykonanie analogicznych czynności przy zbiegu Al. Jerozolimskich i ul. Brackiej, gdzie będą skasowane istniejące dotąd wysepki (—).

WYPADKI.

Krwawy porachunek. W bramie domu nr. 4 przy ul. Staszica Józef Szpakowski, ślusarz i Władysław Rynkus, stolarz — lokatorzy tegoż domu napadli na sąsiada, 46-letniego Kazimierza Rogalę, murarza. Pierwszy napastnik uderzył Rogalę drągiem żelaznym w głowę, drugi — zadał cios nożem w brzuch. Ofiarę krwawego porachunku przewieziono dorożką do szpitala żydowskiego na Czystem. Sprawców zbrodniczego czynu aresztowano i odprowadzono do urzędu śledczego. Przyczyną napadu była zemsta Szpakowskiego zato, że Rogala bałamucił mu żonę.

Wypadki przy pracy. W Warsz. fabryce drutu, szyldów i gwoździ Belgijskiej sp. akc., przy ul. Objazdowej Nr. 1, robotnik, 39-letni Leon Pazio (Siedlecka nr. 34) został przygnieciony podczas pracy ciężarem 240 klg., przyczem doznał potłuczenia i zgniecenia jamy brzusznej. Po udzieleniu pomocy, Pogotowie przewiozło Pazia w stanie ciężkim do szpitala Praskiego.

— W czasie pracy w zakładzie drukarskim i litograficznym Jakóba Hurwicza przy ul. Rymarskiej Nr. 2/4 maszynista, 27-letni Jerzy Witkowski (Czerniakowska Nr. 144) został przygnieciony maszyną i doznał potłuczenia dłoni i prawego przedramienia, ze złamaniem kości. Po opatrunku, Pogotowie przewiozło Witkowskiego do szpitala Dzieciątka Jezus.

— W Pruszkowie robotnik elektrowni miejscowej 33-letni Władysław Korzeniewski, pracując na słupie przy zakładaniu przewodników elektrycznych, został porażony prądem elektrycznym przyczem spadł ze słupa i poniósł śmierć na miejscu.

— W zakładach przemysłowych zabawek, instrumentów muzycznych, — drobnych wyrobów drzewnych sp. akc. „Gnom", przy ul. Zygmuntowskiej Nr. 8, w czasie pracy drąg uderzył w brzuch Ignacego Iwańca, robotnika (Namiestnikowska nr. 1), którego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce zakończył życie.

Wypadki samochodowe. Przed domem nr. 34 przy ul. Brukowej, dorożka samochodowa Nr. 1076, prowadzona przez kierowcę Majera Piernika, przejechała 55-letniego Icka Kuperbanda, woźnicę (Brzeska Nr. 13), który uległ ogólnemu potłuczeniu ciała. Poszwankowanego opatrzył na miejscu lekarz Pogotowia, stwierdzając rany tłuczone głowy i potłuczenie rąk.

— Na ul. Chełmskiej, przed domem nr. 11, syn lokatora tegoż domu, 11-letni Władysław Pstrąg, dostał się pod dorożkę samochodową nr. 881 (18702). Lekarz stwierdził ranę płataną głowy i potłuczenie pleców i lewego podudzia.

— Na zamiatającego jezdnię przed domem nr. 11 przy ul Żórawiej dozorcę 38-letniego Franciszka Włodarczyka najechał samochód. Lekarz pogotowia stwierdził u Włodarczyka potłuczenie głowy, twarzy, prawego podudzia i ręki.

— Na rogu ul. Smoczej i Nowolipia samochód najechał na służącą 15-letnią Szajnę Frymet (Chmielna nr. 39), która doznała potłuczenia prawego uda, boku i przedramienia.

— W Marymoncie, wskutek zderzenia samochodów kierowca, 25-letni Edward Rybski (Kamienna nr. 10) odniósł rany tłuczone twarzy i nosa.

— Przed domem nr. 212 przy ul. Czerniakowskiej samochód przejechał puszczonego samopas na ulicę 3-letniego Teodora Moskalenko, którego ze złamanem żebrem przewiozło Pogotowie do szpitala.

Zabłąkana kula. Na ul. Grochowskiej zabłąkana kula rewolwerowa ugodziła przechodzącego tkacza, 48-letniego Ignacego Siemiątkowskiego (Okopowa nr. 30), który odniósł ranę postrzałową ślepą lewego uda. Po opatrunku przez lekarza Pogotowia, ranionego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Ofiara kąpieli. 12-letni Bogusław Anders, uczeń szkoły powszechnej syn szewca z ul. Nowy Świat nr. 8, kąpiąc się w Wiśle, w miejscu niedozwolonem, około 400 metr. powyżej mostu ks. Poniatowskiego, przy prawym brzegu, natrafił na głębię i utonął Policja komisarjatu wodnego zarządziła poszukiwanie zwłok.

Nagły zgon. Przed domem nr. 54 przy ulicy Płockiej policja III komisarjatu podczas nocnego obchodu znalazła trupa mężczyzny. Jak się okazało był to 31-letni Czesław Golasek, robotnik, zamieszkały przy ul. Gostyńskiej nr. 27, który wracając do domu, zmarł nagle z niewiadomej przyczyny.

——::o::——

Z sądów.

SPRAWA ZABÓJCY POETY GRUZIŃSKIEGO SERGO KURULISZWILI.

Stefan Likiernik vel Le Brun zdradza objawy niepoczytalności.

Śledztwo pierwiastkowe w głośnej sprawie Stefana Likiernika (Le Brun) oskarżonego o umyślne zabójstwo gruzińskiego poety Sergjusza Kuruliszwilli, które toczyło się od kilku miesięcy w trybie zwykłego karnego postępowania — weszło świeżo w nową, zupełnie nieoczekiwaną fazę.

Oto osadzony w więzieniu oskarżony, który w zaraniu dochodzenia zachowywał się zupełnie normalnie, składał zeznania szczegółowe i opisywał dzieje swej tragedji życiowej — zaczął zdradzać objawy niepoczytalności.

Sąd Okręgowy przeto, w wydziale 3-im karnym, po zbadaniu oskarżonego Likiernika i wysłuchaniu jego tłumaczeń, zgodnie z wnioskiem przedstawiciela urzędu publicznego i opinją psychjatryczną, postanowił bieg śledztwa wstrzymać i umieścić oskarżonego w państwowym zakładzie dla umysłowo chorych w Tworkach na czas kilku miesięcy dla obserwacji.

Po przedstawieniu opinji szpitala o wynikach tej obserwacji sprawie nadany będzie odpowiedni bieg. (—a).

——::o::——

Program koncertów radjofonicznych

Program na wtorek 21 lipca:

Londyn (365 m.). Godz. 20.45 — 21.45 — koncert orkiestry broadcastingowej; godz. 21.45 — 23.00 — arje i pieśni operowe; godz. 23.15 — 24.00 — Jazz - Band orkiestry hotelu „Savoy".

Chelmsdorf (1600 m.). Godz. 20.45 — 22.45 — pieśni, ballady i recytacje muzyczne; godz. 23.15 — 24.00 — transformowany program stacji londyńskiej.

Paryż — Radio - Paris (1750 m.). Godz. 13.15 — koncert zespołu orkiestralnego; godz. 21.30 — 22.45 — muzyka do tańca.

Berlin (505 m.). Godz. 11.45 — koncert poranny; godz. 17.45 — 19.15 muzyka operetkowa; godzina 21.45 — śpiewy.

Oslo (380 m.). Godz. 21.00 — 22.00 — produkcje muzyczno - wokalne.

Moskwa (1450 m.) Godz. 18.00 — 19.00 — muzyka kameralna.

Wiedeń (530 m.). Godz. 11.00 — 12.50 — koncert poranny: godz. 16.10 — 18.00 — koncert popoł.; godz. 20.00 — muzyka operetkowa.

Rzym (425 m.). Godz. 18.30 — Jazz - Band; godz. 21.45 — lekkie utwory muzyczne, w wykonaniu orkiestry i solistów.

——::o::——

Teatr i muzyka

Teatr Narodowy. Dziś wraca na afisz „Spadkobierca".

Teatr Letni Jeszcze kilka razy „Beczki złota". W sobotę premjera koemdji Hennequina i Vebera „Codziennie o 5-tej".

Teatr im. Bogusławskiego. Jeszcze kilka razy „Śpiewak własnej niedoli".

Teatr Polski. Jeszcze 3 razy „Wielka księżna i chłopiec hotelowy". Dn. 24 b. m. premjera komedji Verneuille'a „Fotel 47".

Teatr Mały. Codziennie „Nauczycielka".

W piątek komedja Garault' a „Złota Ciocia".

Operetka „Wodewil". Dziś „Hrabina Marica".

Teatr „Nowości". Codziennie „Kochanka premjera".

Teatr Szkarłatna Maska. Dziś i jutro ostatnie przedstawienia „Dybuka".

Teatr Praski. Codziennie „Lekkomyślna siostra"

Teatr Powszechny. Do piątku włącznie teatr nieczynny.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja p. t „Bez koszulki".

——::o::——

SPORT.

Sukces lekkoatletów w Anglji.

Londyn 20.VII. (C.-S.). Na międzynarodowych mistrzostwach Anglji polscy zawodnicy Gruner i Szydłowski (obaj z AZS. Warszawa) zajęli drugie i trzecie miejsca w rzucie oszczepem przy silnej konkurencji międzynarodowej. Wyniki pierwszego dnia zawodów były następujące: rzut kulą 1) Szwarc (USA) 14.36 m. 2) Paoli (Francja 3) Egri (Węgry). Dysk 1) Bermingham (Irlandja) 42.84, 2) Egri (Węgry) 40.93, 3) Somfaj (Węgry) 39.29. O wyniku Szydłowskiego w rzucie dyskiem nie mamy wiadomości. Trójskok: 1) Somfaj 14.24, 2) Osborne (USA) 14,21 bieg 4 mile ang. (6437 m.). 1) Blewitt (Anglja) 19.54.6, 2) Muggridge (Anglja), Francuz Dolques przybył na piątem miejscu. Rzut oszczepem 1) Szepes (Węgry) 53.64, 2) Gruner (Polska) 51.09, 3) Szydłowski (Polska) 49.48. Następne miejsca zajęli zawodnicy angielscy i norwescy.

Bottecchia zwyciązcą „Tour de France".

Paryż 20.VII. (C.-S.). Ostatni (18-ty) etap kolarskiego biegu naokoło Francji Dunkierka—Paryż (343 klm.) wygrał Bottecchia przed Bellengerhem. Ostatecznie więc trwający od 4 tygodni „Tour de France" (18 etapów — 5422 km.) przyniósł ponowny tryumf zeszłorocznego zwycięzcy Bottechia (Włochy) 2) L. Buysse (Belgja) 3) Aymo (Włochy) 4) Frantz (Luksemburg).

17 etap (przedostatni Metz - Dunkierka) 433 km. wygrał Martin przed Aymo.

——::o::——

Pokwitowania.

Na wdowę po Białczyńskim.

1) W. N. zł. 4, 2) J. B. de C. zł. 4.

Na mieszkanie dla p. Józefy Sosnowskiej.

P. Zofja Kruszewska zł. 5.

Dla matki zabitego studenta Kempnera

W. N. zł. 3.

——::o::——

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. **Redaktor naczelny dr. Feliks PERL.** **Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI.** Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.